



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 26 (503)

29 CZERWCA 2001 R.

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%



ISSN 1232-6534



PIOTR MAZUR

Wizyta na Ukrainie

Papież i sanoczanie we Lwowie

– Czas już się oderwać od bolesnej przeszłości! Chrześcijanie obydwu narodów muszą iść razem w imię Jedyne Chrystusa, ku jednemu Ojcu, prowadzeni przez tego samego Ducha, który jest źródłem i zasadą jedności. Niech przebaczenie – udzielone i uzyskane – rozleje się naszym dobroczynnym balsam w każdym sercu. Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co łączy, niż to, co dzieli, aby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności – apelował Jan Paweł II podczas uroczystej mszy św., odprawionej we wtorek przedpołudnie na lwowskim hipodromie. Uczestniczyło w niej około 300 tysięcy pielgrzymów z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Litwy, Łotwy, Słowacji, a nawet z Indii i Pakistanu. Nie brakło oczywiście Polaków, którzy – jak oceniają obserwatorzy – stanowili około połowę wiernych, którzy przybyli do Lwowa na spotkanie z Ojcem Świętym. W grupie tej byli też sanoczanie, dla których spotkanie to miało szczególny charakter – podczas mszy papież beatyfikował dwóch kapłanów, w tym ks. Zygmunta Gorazdowskiego, pochodzącego z Sanoka.

W sanockiej pielgrzymce uczestniczyło około 90 osób, wśród których znaleźli się również przedstawiciele władz samorządowych powiatu i miasta: Edward Olejko, Czesława Kurasz, Zbigniew Bartkowski i Roman Czech oraz Zygmunt Podkalki, Jerzy Robel i Piotr Mazur (nie stanowili oni jednak oficjalnej delegacji – każdy indywidualnie pokrywał koszty).

Dwa pielgrzymkowe autokary wyruszyły do Lwowa w poniedziałek wieczorem.

– Bez żadnych problemów przekroczyliśmy granicę – przebiegało to bardzo sprawnie i grzecznie. Życzyłem celnikom, aby zawsze tak było – mówi z uśmiechem gwardian Stanisław Głista, główny organizator pielgrzymki. – We Lwowie organizatorzy wizyty Ojca Świętego też stanęli na wysokości zadania – wszystko błyszczało dopięte na ostatni guzik, nawet sanitariaty były

w odpowiedniej liczbie. Od parkingu pieszo przeszliśmy 5 km na plac, gdzie przygotowano dużo sektorów, dzięki czemu nie było tłoku. Msza rozpoczęła się około godz. 8.30 naszego czasu i trwała kilka godzin. Dla mnie największym przeżyciem była beatyfikacja ks. Zygmunta Gorazdowskiego – jak mówił o nim Jan Paweł II – księdza dziadów, który przez całe życie niósł pomoc najuboższym. Urodził się w Sanoku, a ochrzczono go w naszym kościele, co upamiętnia wisząca na ścianie klasztoru tablica. Po uroczystościach wszyscy pojechaliśmy na Cmentarz Łyczakowski, gdzie ks. Gorazdowski został pochowany. Złożyliśmy kwiaty na jego grobie, modląc się za Sanok i jego mieszkańców. Byliśmy też na Cmentarzu Orłąt, na odbudowę którego przekazaliśmy ofiary pieniężne. To była bardzo udana i radosna pielgrzymka, choć wróciliśmy z niej trochę zmęczeni.

W podziękowaniu za beatyfikację ks. Gorazdowskiego sanoczanie przekazali papieżowi dary, które wysłano tydzień wcześniej do katedry lwowskiej. Były to: puszka na komunikanty, patena i ornat.

Joanna Kozimor



ARCHIWUM „GŁOSU ZIEMI SANOCKIEJ”

Zdjęcie górne: tradycyjnie już Jan Paweł II przejechał papamobilem wokół placu, gdzie odprawiana była msza beatyfikacyjna; zdjęcie dolne: uczestnicy sanockiej pielgrzymki na lwowskim hipodromie.

Sanok jest miastem, które w najbliższym czasie powinno ożyć gospodarczo. Tak wynika z rankingu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Gród Grzegorza został zaliczony do elitarnej grupy miast, w których przedsiębiorcy chętnie zainwestują kapitały

Atrakcyjny dla inwestorów

Z uwarunkowań społeczno-ekonomicznych wynika, że już w najbliższych latach w gospodarce miasta powinno być lepiej. Że w związku z prognozowanym ożywieniem inwestycyjnym, powstaną nowe miejsca pracy, zmniejszy się bezrobocie, a Sanok ponownie zacznie tętnić życiem. I nie są to li tylko życzenia.

W rankingu przeprowadzonym przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (wyniki kilka dni temu opublikował dziennik „Rzeczpospolita”), Sanok został uznany za miasto bardzo atrakcyjne dla inwestorów. Przy zestawieniu tej klasyfikacji wzięto pod uwagę 260 miast powiatowych w kraju. Tym większa satysfakcja dla władz samorządowych, że w województwie podkarpackim w dwóch najwyższych sklasyfikowanych grupach, które inwestorzy uznali za najatrakcyjniejsze i bardzo atrakcyjne, znalazło się zaledwie 6 ośrodków. Gród Grzegorza pozostawił w tyle m.in. Krosno i Jasło.

Czytaj na str. 3.



JOHANNA KOZIMOR

Według rankingu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową Sanok znalazł się w grupie kilkudziesięciu miast w kraju atrakcyjnych dla inwestorów.

Podczas nocnego kabaretu

Ludzie płakali ze śmiechu

Tu najlepszy, najzycielszy żyje naród i nieprawda, że tu bieda, głód i nędza, na mieszkańca tu przypada czarnej ziemi 6 hektarów, tona drewna, niedźwiedź i 2/3 księdza – zapewniał śpiewając Artur Andrus podczas kabaretu Wyjeżdż w Bieszczady, jaki zafundowała nie tylko sanockiej publiczności telewizyjnej, regionalna „Trójka” – główny organizator i sponsor imprezy. Dwudniowy festiwal satyry i humoru (23-24 bm.) ściągnął do Sanoka czołówek polskich kabareciarzy m.in. wrocławską Elitę, Krzysztofa Daukszewicza, radiową Sześćdziesiątkę z Marcinem Wolskim, Marianem Opanią i Andrzejem Zaorskim, Aloszę Awdiejewa, Ireneusza Krosnego, GRUPĘ Mo CARTA i wielu, wielu innych, nie mniej znakomitych wykonawców. SDK przeży-

wał prawdziwe obłędzenie, tym bardziej że pogoda spłatała psikus organizatorom i planowany w skansenie niedzielny koncert trzeba było przenieść również pod dach. Ludzie godzili się na wszystko – nawet na ponad czterogodzinne siedzenie na schodach, byle tylko wziąć udział w tym niepowtarzalnym maratonie radości. A to, co działo się na scenie, nie sposób opisać – ludzie po prostu płakali ze śmiechu.

Dwa wieczorno-noce koncerty (każdy trwał około czterech godzin) dostarczyły i widzom, i wykonawcom (o czym zapewniali oni po występie) znakomitej rozrywki. Publiczność reagowała bardzo spontanicznie, co z kolei wpływało dopingująco na artystów.

Czytaj na str. 6.

Kolorowych jarmarków powrót

Do tradycji jarmarków wrócili mieszkańcy Mrzygłodu, organizując pierwszy od czasów II wojny światowej Jarmark Królewski. Wydarzeniu temu towarzyszyła konferencja naukowa poświęcona ginącym zawodom: garncarza, kowala, wikliniarza, pszczelarza, drwala. Mrzygłodzianie, słynący niegdyś z garncarstwa, chcieliby zainteresować ginącymi profesjami młode pokolenie. Po wakacjach miejscowa Szkoła Podstawowa rozpocznie, przy współpracy z Uniwersytetem Ludowym ze Wzdowa, naukę garncarstwa. Uczniowie poznają także tajniki wyrobu przedmiotów z wikliny i słomy.

Nie wszyscy może pamiętają, że Mrzygłód, zwany kiedyś Tyrawą Królewską, szczyty się blisko 700-letnią historią. W 1431 r. król Władysław Jagiełło nadał osadzie prawa miejskie. Do czasu zniszczenia przez Tatarów w 1624 r. miasteczko było znanym ośrodkiem rzemiosła i handlu. Źródła mówią, że jarmarki odbywały się w nim już w XVII w. Pięć razy do roku zjeżdżali na nie tłumnie mieszkańcy z całej okolicy. Na mrzygłodzkim rynku swoje kramy ustawiało kilkudziesięciu rzemieślników, rolników, handlarzy. Ostatnie jarmarki miały miejsce przed II wojną światową. – Tegoroczny był więc pierwszym od kilkudziesięciu lat – mówi Aleksandra Liszka, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Mrzygłodzi i prezeska Stowarzyszenia Sympatyków Doliny Sanu, które zorganizowało imprezę. – Mamy nadzieję, że uda się nam wrócić do tradycji, a zarazem promować rodzimą kulturę. Tym bardziej że swoją przyszłość widzimy w rozwoju turystyki i agroturystyki.

Jarmark, choć nie tak tłumny, jak dawniej, zgromadził licznych mrzygłodzian i mieszkańców okolicy, w tym wielu sanoczanie. Szyki mieszał tylko ulewny deszcz, który co rusz zmuszał do szukania schronienia pod parasolami. Dok. na str. 6-7.

PRODUCENT

VIDOK

OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL

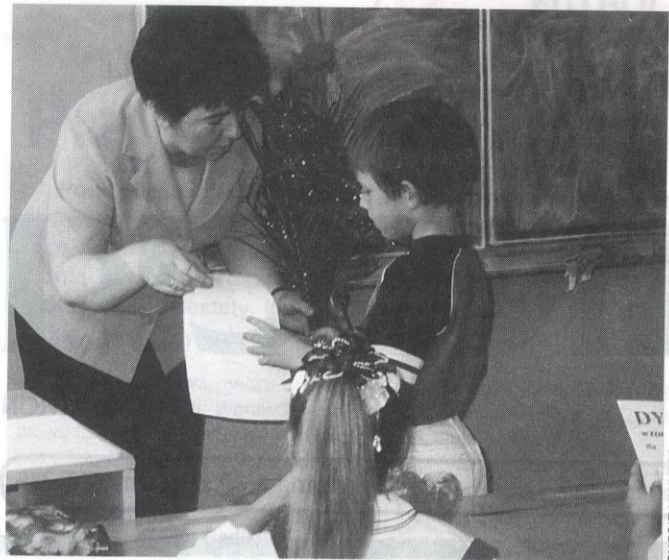
RABAT DO

20%

NOWOŚĆ!

4-KOMOROWY PROFIL PCV Z NOWYM SYSTEMEM OKUĆ ROTO NT

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
 USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 76
 BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15



Otrzymywaniu pierwszego świadectwa zawsze towarzyszą duże emocje.

Żegnaj szkoło!

Blisko trzysta tysięcy uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół zawodowych i średnich zakończyło w Sanoku rok szkolny. Po uroczystych akademiach i rozdaniu świadectw, rozpoczęli długie, bo 72-dniowe wakacje.

Jak już wcześniej donosiliśmy, w nowym roku czeka nas zmiana numeracji szkół podstawowych. Zamiast jedenastu numerów będzie ich sześć. I tak obecna SP-9 na Błoniach zostanie przemianowana na SP-1. Gimnazjum o tym samym numerze będzie mieściło się w budynku dawnej SP-1 przy ulicy Kochanowskiego. W Śródmieściu nadal będzie funkcjonowała SP-2 przy ulicy Rymańskiej i G-2, na bazie dawnej „czwórki” przy ulicy Sobieskiego. Posada, jak dotychczas, będzie miała szkoły o numerze 3: SP-3 przy ul. Stróżowskiej i G-3 przy ul. Lipińskiego. Na Wójtostwie dawna SP-8 przy ul. Sadowej otrzyma numer SP-4; zaś w dawnej „siódemce” przy ul. Jana Pawła II będzie funkcjonowało G-4. Numer 5 zarezerwowany jest, jak dotychczas, dla Szkoły Specjalnej przy ul. Lipińskiego. SP-6 mieszcząca się w dawnej siedzibie „ósemki” przeniesie się do własnego budynku w Olchowcach, pozostając przy swoim numerze. Natomiast SP-11 na Dąbrówce zostanie przypisany numer 7.

W maju odbyły się konkursy na dyrektorów pięciu placówek. Prócz Przedszkola nr 2, gdzie nowym dyrektorem została **Elżbieta Barańska**, w pozostałych szefować będą dotychczasowi: w G-1 **Halina Czyżydło**, w G-2 **Anna Trebenda**, w G-4 **Andrzej Brygidyn** i w SP-6 **Anna Kornasiewicz**.

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**
tel. 465-29-05

5 lipca (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

**CZYTELNIKU!
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00**

Rowerem do Papieża

Wśród licznych grup pielgrzymkowych, które pojechały do Lwowa byli również cykliści. Na spotkanie z Ojcem Świętym wyruszyła piętnastoosobowa grupa pod wodzą ks. **Jacka Rawskiego** z Posady (podczas ostatniej papieskiej wizyty w Polsce był on również organizatorem pielgrzymki rowerowej do Zamościa) i ks. **Witolda Głuszki** z Wójtostwa. W grupie znaleźli się przedstawiciele wszystkich pokoleń, od gimnazjalistów reprezentowanych przez **Magdalenę Wójcicką**, **Piotra Kędrę** i **Piotra Łyko** po seniorów, w osobach **Tadeusza Olszewego** i **Kazimierza Głazera** (rocznik 1937 i 1938).



(z)

Inny terminarz

W czasie wakacji zmieniają się dni i godziny otwarcia Punktu Konsultacyjnego Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku, służącego radą i pomocą dla osób uzależnionych i używających narkotyków (a jeszcze nie uzależnionych) oraz dla rodziców. Od 23 czerwca do 1 września punkt pełni dyżury w poniedziałki od 16.00 do 18.00 i w soboty od 10.00 do 12.00.

(z)

Jedno brzmienie tysiąca serc

Pod takim hasłem chorwacka firma Podravka i Fundacja „Przyjaciółka” zorganizowały imprezę na MOSiR-ze (25 bm), w której wystąpili m.in. **Krzysztof Krawczyk** i **Formacja Nieżywych Schabuff**.



Dla dzieci i młodzieży wystąpili m.in. artyści cyrkowi z duetu **Antre** oraz grupa taneczna **Scrap Beat**. Następnie wszystkich w zdumienie swoimi sztuczkami wprowadził na swoim hipnotycznym show **Jurij Mokriszczew**. Niezwykle ciekawym podejściem do publiczności i profesjonalizmem wykazały się na swoich koncertach gwiazdy wieczoru: **Krzysztof Krawczyk** i **Formacja Nieżywych Schabuff**. W międzyczasie można było wygrać m.in. wycieczkę do Chorwacji oraz sprzęt AGD, zaś prezes firmy Podravka-Polska **Davorin Gojković** przekazał w darze dzieciom z Domu Dziecka sprzęt komputerowy. Połączeniem dymu, ognia i laserów było kończące całość show pirotechniczne. – *Macie wspaniałą, niezwykle spontaniczną publiczność* – tak o bawiących się na imprezie wypowiedział się **Grzegorz Kujda**, właściciel firmy GISO, odpowiedzialnej za organizację imprezy. Warto wspomnieć, że Podravka przekazała na rzecz Fundacji „Przyjaciółka”, pomagającej wychowankom polskich domów dziecka, kwotę 1 miliona zł.

(mt)

Festyn w Trepczy

Druga niedziela czerwca upłynęła w Trepczy pod znakiem dorocznego festynu sportowo-rekreacyjnego, który stał się już tradycją. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody wzięli w niej udział uczniowie tamtejszego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej, a także mieszkańcy wsi i okolic. Dzieci i młodzież uczestniczyły w biegu przełajowym, natomiast dorośli rozegrali emocjonujący mecz piłki nożnej. Uczniowie prezentowali swoje umiejętności taneczne, wokalne i talenty aktorskie. Były konkursy z cennymi nagrodami oraz loteria fantowa. Imprezę zakończyła zabawa taneczna przy wótrze zespołu.

(z)

Po ulewach

Wylał San

Tak wyglądało w niedzielę sanockie lotnisko. Intensywne opady deszczu, które nawiedziły w ostatnim czasie nasz region, spowodowały gwałtowny przybór wód Sanu, który wystąpił z brzegów. Pod wodą znalazła się też droga do Sosenek i pobliskie ogródki działkowe. Całe szczęście, że wreszcie przestało padać...

(k)



MAŁEK TUJAK

Jubileusz „dziewiątki” (uzupełnienie)

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o jubileuszowych uroczystościach związanych z 10-leciem SP-9. Uzupełniamy tę informację o nazwiska osób, które w głównej mierze przyczyniły się do zorganizowania okolicznościowej akademii – były to: **Grażyna Szczepek**, **Krzysztof Masłyk** i **Marzena Szawińska**.

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Sanoku

informuje P.T. podróżnych, że z dniem 17 czerwca br. uruchomiło kursy:
Sanok – Warszawa przez Lublin o godz. 19.20 (planowany przyjazd o godz. 5.00)
Warszawa – Sanok przez Lublin o godz. 20.00 (planowany przyjazd o godz. 5.30)

Podróżnych zapraszamy do korzystania z nowo uruchomionej komunikacji.
Ceny biletów konkurencyjne, dla studentów dodatkowo ulga handlowa.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Przez niezamknięte drzwi dostał się (23 bm.) do jednego z mieszkań bloku przy ul. Kochanowskiego złodziej, który przywłaszczył sobie portfel z dowodem osobistym i dwoma kartami bankomatowymi. Kradzież miała miejsce pomiędzy godz. 6.20 a 9.00.

* Losy loteryjne o wartości 1.400 złotych padły łupem nieznanego sprawcy, który w nocy z 22 na 23 czerwca włamał się do kolektury Totalizatora Sportowego przy ul. Lipińskiego. Złodziej dostał się do środka po wybieniu szyby w drzwiach kiosku.

* Identyczną metodą posłużył się sprawca włamania (24 bm.) do fiata 126 p zaparkowanego na ul. Traugutta. Usiłował ukraść radio, nie poradził sobie jednak z odłączeniem przewodów zasilających i antenowych.

* Nie powiodła się także próba włamania do metalowego boksu – tzw. szcęk – na bazarze przy ul. Lipińskiego. Sprawca

Gmina Komańcza

przepiłował kłódkę, nie pokonał jednak drugiego zabezpieczenia, które uchroniło właściciela od włamania. Zdarzenie miało miejsce z 24 na 25 czerwca.

* Sobotnio-niedzielną noc nie sprzyjała również sprawcy kradzieży nissana zaparkowanego na ul. Konarskiego. Amator cudzej własności, który prawdopodobnie posłużył się dopasowanym kluczem, nie ujechał jednak daleko – po 300-metrowej przejażdżce uderzył w ogrodzenie i zbiegł, porzucając pojazd w miejscu zdarzenia. Koszty naprawy uszkodzonego auta wyceniono na 1.000 złotych.

* Na 100 złotych oszacowano wartość radia, jakie zostało skradzione również tej samej nocy z biura firmy DAF przy ul. Żydowskiej. Złodziej wybił podwójną szybę i przez powstały otwór wyciągnął radioodbiornik na zewnątrz.

* Podczas kontroli drogowej w Szczawnem (20 bm.) policjanci zatrzymali 55-letniego

traktorzystę, który kierował ciągnikiem, mając „w wydechu” 1,49 promila alkoholu. * Na 500 złotych oszacowano wartość 1 m³ sosnowych i jodłowych desek skradzionych przez nieznanego sprawcę z prywatnej posesji w Komańczy. Kradzież dokonano w nocy z 22 na 23 czerwca.

* Dziewięć butli z gazem przywłaszczył sobie złodziej, który tej samej nocy sforsował zabezpieczenia należące do GS Komańcza przydrożnego stojaka z butlami. Wartość strat wyniosła 1.202 złote.

Gmina Sanok

* Z terenu prywatnej posesji w Strachocinie zniknął (19 bm.) – pozostawiony bez zabezpieczenia – rower o wartości 400 złotych.

* Identycznej kradzieży dokonano następnego dnia w Mrzygłodzie. Tym razem wartość jednoślada wyceniono na 500 złotych.

* Aż 2,73 promila alkoholu zawierał oddech 29-letniego mieszkańca gminy Sanok – zatrzymanego 25 czerwca w Hłomczy – który kierował ciągnikiem rolniczym. Pojazd nie miał żadnych tablic rejestracyjnych.

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i życzliwość, a także wzięli udział w nabożeństwie pogrzebowym

śp. Juliana Dziedzica

w szczególności: Związkowi Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związkowi Sybiraków (Koło w Sanoku), Światowemu Związkowi Żołnierzy Armii Krajowej, Ochotniczym Jednostkom Straży Pożarnej, Rodzinie, Przyjaciołom i Znajomym

składa podziękowania

Żona, dzieci i rodzina

Panu Ryszardowi Pawlakowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Koledzy z Koła Wędkarskiego Nr 3 w Sanoku

Całej Rodzinie, Wszystkim Przyjaciołom
i Znajomym, którzy uczestniczyli
w ostatniej pożegnalnej drodze

Jana Zapotocznego

serdeczne podziękowania

składają

Żona z dziećmi

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Roczniak, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com). Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach i pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Stu dwudziestu weteranów wojny światowej członków sanockiego koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, otrzymało nominacje na stopień oficerski. Do wyższego stopnia oficerskiego nominowano 10 oficerów. Uroczystość z udziałem m.in. Marka Dukaczewskiego, podsekretarza stanu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta RP oraz gen. broni Zygmunta Huszczy, wiceprezesa Zarządu Głównego ZKRPIBWP, odbyła się w miniony poniedziałek (25 bm.) w sali „Górnika”.

Kombatanci uhonorowani



Pierwszy z lewej Leon Malachowski, m.in. sybirak, były żołnierz drugiej wojny światowej, odbiera nominacje na podporucznika z rąk Marka Dukaczewskiego, podsekretarza stanu.

— Po wielu latach przypomniano sobie o mnie i to mnie satysfakcjonuje — powiedział Bronisław Jasiński, były żołnierz I Armii Wojska Polskiego, z którą przeszedł szlak bojowy począwszy od Warszawy, a skończywszy na Łbie. Nasz rozmówca, 80-letni mieszkaniec Nagórzan, wojnę zakończył w stopniu szeregowca. A potem, przez ponad pół wieku, nikt o nim nie pamiętał. Awansowany do stopnia podporucznika, nie krył wzruszenia, że dokument podpisał prezydent RP.

Wśród nominowanych znaleźli się byli żołnierze armii polskich walczących podczas drugiej wojny światowej na obu frontach: zachodnim i wschodnim oraz zbrojnego podziemia: Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Gwardii Ludowej.

— Wielu z was może mówić o pełnej satysfakcji dopiero po 1989 roku, kiedy w naszym kraju w wyniku transformacji ustrojowej, jednakowo zaczęto oceniać wysiłek wszystkich żołnierzy, bez rozróżniania na jakich frontach walczyli — zaakcentował Zbigniew Daszyk, burmistrz Sanoka. (cz)

Atrakcyjny dla inwestorów

Dokończenie ze str. 1.

Biorące w tym prestiżowym rankingu miasta zakwalifikowano do klas atrakcyjności od A (najatrakcyjniejsza) poprzez D (przeciętna) do G (najmniej atrakcyjna). W skali kraju w pierwszej klasie znalazło się 18 miast, natomiast w B (bardzo atrakcyjne) 45 ośrodków. Jest zatem powód do dumy, tym bardziej że na tzw. ścianie wschodniej, co zresztą wynika ze sporządzonej po rankingu mapy, widnieje obrzydliwa biała plama.

Jak stwierdzają autorzy opracowania, chociaż ogólny obraz zróżnicowania atrakcyjności inwestycyjnej w znaczący sposób nie odbiega od sytuacji z poprzedniej edycji rankingu, przeprowadzonego w 1999 roku, ogromny postęp zrobił południowy wschód Polski, region wcześniej mało atrakcyjny dla inwestorów.

Ranking został opracowany na podstawie ponad 70 wskaźników pogrupowanych w 9 zespołach czynników atrakcyjności inwestycyjnej. Tymi czynnikami są: chłonność rynku lokalnego, jakość rynku pracy, klimat społeczny, infrastruktura techniczna, infrastruktura otoczenia biznesu, dostępność komunikacyjna, skuteczność dotychczasowej transformacji ustrojowej, możliwości wypoczynkowe oraz aktywność władz samorządowych.

Autorzy rankingu podkreślili w opracowaniu, że lepiej wypadły ośrodki większe, liczące powyżej 50 tysięcy mieszkańców. Już na starcie w korzystniejszej sytuacji znalazły się miasta powiatowe leżące w pobliżu dużych aglomeracji. Takie ośrodki były równocześnie bardziej atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych.

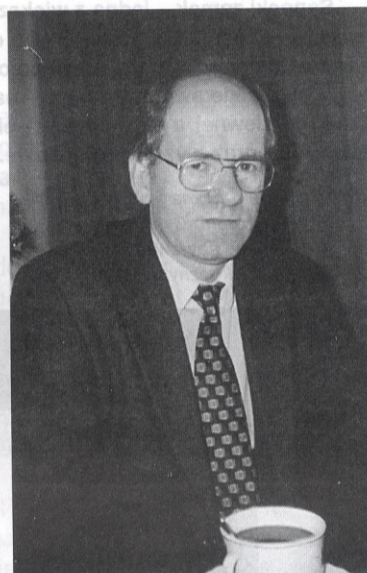
Sanok nie ma co marzyć o wyżej wymienionych uwarunkowaniach. Miasto uznane za bardzo atrakcyjne dla inwestorów ma natomiast inne walory, które zostały docenione. Uwagę zwraca duży potencjał przemysłowy. Chociaż w minionych kilkunastu latach znacznie ograniczone zostały możliwości produkcyjne dwóch największych przedsiębiorstw: Autosanu i Stomilu, obie fabryki funkcjonują i w momencie ożywienia gospodarczego będą stanowić ważny atut. Nie najgorzej radzą sobie mniejsze firmy, m.in. „Ciarko”, odwiedzona swego czasu przez premiera RP, czy ekspansywny „Herb”.

Powstanie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, która rozpocznie funkcjonowanie w tym roku akademickim, także — podkreślają autorzy opracowania — jest ogromnym atutem dla miasta. Nobilitacja kulturalno-oświatowa grodu Grzegorza jest nie do przecenienia. Być może na razie z tego faktu nie bardzo zdają sobie sprawę sami sanoczanie.

Atutem Sanoka jest położenie geograficzne; w pobliżu Bieszczady oraz trzy przejścia graniczne, w tym kolejowe, łączące Polskę ze Słowacją i Ukrainą. Miejsce muzeum: historyczne i budownictwa ludowego co roku przyciągają rzesze turystów, również zza granicy. Na mapie kulturalnej kraju także staliśmy się ważnym ośrodkiem. W salach zamku Muzeum Historycznego od wielu lat wystawiają znani i uznani przez krytykę artyści, a odbywający się w Sanockim Domu Kultury festiwal im. Adama Didura zyskał rangę ogólnopolską.

Gród Grzegorza w celach promocji wykorzystuje m.in. własną stronę w Internecie. Temu służą również publikacje o mieście i jego historii oraz możliwościach gospodarczych. Przyjęta kilka miesięcy temu na jednej z sesji rady miasta uchwała o ulgach podatkowych dla podmiotów rozpoczynających działalność gospodarczą, także powinna zainteresować inwestorów oraz pomóc w pozyskaniu kapitałów.

(czak)



Zbigniew Daszyk, burmistrz miasta, zwrócił uwagę na dobrze funkcjonujący samorząd gospodarczy, co zapewne również przyczyniło punktów Sanokowi.

Zbigniew Daszyk, burmistrz miasta, nie ukrywa satysfakcji, że niezależna i fachowa instytucja, a taką bez wątpienia jest Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, zakwalifikowała liczący blisko 42 tysiące Sanok do ośrodków bardzo atrakcyjnych dla inwestorów. — To dobry prognostyk na przyszłość — stwierdził. — Jest szansa, że badania, które zresztą potwierdzają aspiracje miasta i społeczeństwa do odgrywania ważnej roli gospodarczo-kulturalnej w tym zakątku kraju, przełożą się z czasem na konkrety.

Na marginesie

Sztuka polemiki

Od kiedy pracuję w prasie, a wnet minie ćwierć wieku, ludzie listy piszą. Polemizują, oburzają się, ba, nawet donoszą. Dobrze, jeśli takowe są podpisywane z imienia i nazwiska, a autorzy nie zastrzegają sobie swoich personaliów wyłącznie do wiadomości redakcji. Nie wspominam o anonimach, bo te lądują w koszu.

Listy podpisywane przez kilkanaście czy kilkadziesiąt osób odzwierciedlają opinię mniejszej czy większej społeczności lub grupy — tak należałoby zakładać — zainteresowanej określoną sprawą. I dobrze dla dziennika czy tygodnika, jeżeli otrzymuje listy, ponieważ świadczy to o zaufaniu czytelników do pisma.

Są jednak pewne formy, których przekraczać nie wolno, tym bardziej, kiedy czytelnik lub grupa autorów domaga się opublikowania listu. Zdaje sobie sprawę, że w tych czasach powszechnego upadku dobrych obyczajów, lekceważenia przyjętych norm, brutalizacji życia i zwykłego chamstwa, także epistolografia przeżywa znaczny kryzys.

Przyzwyczajaliśmy się do używania słów niegdyś powszechnie uznawanych za obraźliwe. Dlatego naszych adwersarzy obrzucamy epitetami, uciekamy się do pomówień. Być może jest to niechlubny przykład z tzw. góry. Parlamentarzyści także nie skąpią sobie epitetów, w telewizorze raczącym nas mało ambitnymi produkcjami, bohaterowie filmów traktują przekleństwa jako swoistego rodzaju przecinki. O dobrych zwyczajach, nienagannych manierach, rycerskości, dawno zapomnieliśmy.

Jeśli zatem już trzeba komuś dołożyć, to dokłada się tak, żeby gość nie miał prawa wstać. A kiedy już leży, to z reguły traktuje się go jeszcze z butą. Najlepiej po głowie.

W „Tygodniku Sanockim” na zachowania uliczne nie będzie miejsca. Przynajmniej dopóty, dopóki ja będę naczelnym. Dlatego piszący listy i polemizujący będą musieli do tych zasad się dostosować. Również w kwestii objętości listu czy polemiki, którą z racji szczupłości miejsca określam na góra trzy czwarte strony znormalizowanego maszynopisu.

Czesław A. Skrobała

APEL FUNDACJI „SZPITAL”

Dnia 18 czerwca 2001 r. odbyło się spotkanie sprawozdawcze członków Fundacji Zdrowia Na Rzecz Szpitala Miejskiego w Sanoku „Szpital”, na którym została przyjęta przez fundatorów Fundacji rezygnacja niektórych członków z pełnionych przez nich funkcji.

Na zebraniu w dniu 21 czerwca 2001 r. wybrano nowy Zarząd i Radę Nadzorczą Fundacji. Członkowie, którzy zgłosili swój akces do Fundacji reprezentują samorząd powiatowy, miejski, banki, duże zakłady z terenu miasta Sanoka, przedsiębiorców, osoby prywatne i służbę zdrowia SP ZOZ w Sanoku. Podczas zebrania złożono podziękowania założycielom Fundacji p. mgr Józefowi Baszakowi i jej prezesowi p. lek. med. Zygmuntowi Paskowi za dotychczasową działalność w Fundacji, której celem był zakup odpowiedniego sprzętu i wyposażenia medycznego. Pełnienie funkcji prezesa zaproponowano p. dr Stanisławowi Kulakowskiemu ordynatorowi oddziału kardiologicznego Szpitala SP ZOZ w Sanoku.

Jednocześnie Fundacja postawiła przed sobą nowy cel działania. Jest nim modernizacja sanockiego szpitala poprzez dobudowanie pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Budowa wynika z zapotrzebowania na wykonywanie świadczeń leczniczych w szpitalu w Sanoku i rozporządzenia MZIOS dotyczącego warunków jakim powinny odpowiadać zakłady opieki zdrowotnej. W wybudowanym pawilonie będą zlokalizowane między innymi: pracownie diagnostyczne, blok operacyjny, centralna sterylizacja. W chwili obecnej znajdują się one w budynku głównym szpitala. Zwolnione przez nie pomieszczenia zostaną przeznaczone na sale chorych. Pozwoli to na rozgęszczenie łóżek, poprawi komfort pobytu pacjenta w szpitalu, zmniejszy niebezpieczeństwo zakażeń wewnątrzszpitalnych. Budowa pawilonu umożliwi także przeniesienie do głównego obiektu 3 oddziałów zlokalizowanych w oddzielnym budynku.

Fundacja oraz Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe w realizacji rozbudowy szpitala. Wszystkim, którzy odpowiedzą na nasz apel z góry dziękujemy.

Podajemy numer konta:

PKO BP O. Sanok 10202980-75330-270-1.

Inwalidzi utrzymali przywileje

Chociaż wniosek, przedstawiony na ostatniej sesji przez Zarząd Miasta Sanoka, w sprawie opłat za parkowanie w zasadzie nie powinien wzbudzać wątpliwości, okazało się, że najwięcej uwag miały komisje. W tym przypadku sprawa nie dotyczyła minimalnego podniesienia opłat, ale przywilejów inwalidów.

W miejscach przeznaczonych do parkowania w obrębie miasta są wytyczone specjalne strefy dla inwalidów poruszających się samochodami. Z dyskusji, jaka się wywiązała, niektórzy z zabierających głos nie w pełni aprobowali wniosek Zarządu Miasta, w którym zresztą zaakceptowano wcześniejsze postanowienie dotyczące miejsc przeznaczonych dla samochodów kierowanych przez inwalidów lub przewożących osoby niezdolne do poruszania się samodzielnie.

W tej kwestii rajcy wykazali się zdrowym rozsądkiem i wniosek Zarządu Miasta został przegłosowany zdecydowaną większością głosów. Oznacza to, że inwalidzi utrzymali swoje przywileje.

Nowe wyższe opłaty, o których zadecydowali radni, dotyczą miejsc parkowania na drogach publicznych w obrębie Sanoka. Za 30 minut postoju opłata za parkowanie pojazdu wynosi obecnie 40 groszy (podwyżka o 20 groszy), za 1 godzinę 70 groszy, a więc także 20 groszy więcej. Za dwie godziny kierowcy zapłacą 80 groszy (poprzednio 70 groszy). Natomiast za każdą kolejną godzinę 1 złoty, a więc tak, jak poprzednio.

(cz)

KOMUNIKAT

Szefa Obrony Cywilnej Powiatu Sanockiego

W związku z ćwiczeniami obrony cywilnej na terenie powiatu sanockiego w piątek 29 czerwca 2001 r. w godz. 18.00-19.00 przeprowadzona zostanie głośna próba syren alarmowych.

Za pomocą syren ogłoszone zostaną następujące rodzaje alarmów:

- 1. Alarm powietrzny**
— dźwięk syreny modulowany trwający 3 minuty
- 2. Alarm o skażeniach**
— dźwięk syreny trwający 10 sek. powtarzany przez 3 minuty, czas trwania przerwy 25-30 sek.
- 3. Alarm o klęskach żywiołowych i zagrożeniu dla środowiska**
— dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty
- 4. Odwołanie alarmów**
— dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty
Przekazane sygnały będą sygnałami ćwiczebnymi, których praktycznie nie należy wykonywać.

Informacja Urzędu Miasta

Urząd Miasta Sanoka ponownie zachęca mieszkańców do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w swoim gospodarstwie domowym (u źródła).

Zgodnie z Regulaminem utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Sanoka dla osób prowadzących tego typu zbiórkę ustalono ulgę w wysokości 25% w stosunku do ceny podstawowej za wywóz śmieci.

Ponadto worki przeznaczone do segregacji wraz z wieszakami będą nieodpłatnie dostarczone do Państwa domów. Posegregowane odpady będą odbierane raz w miesiącu na koszt Urzędu Miasta Sanoka.

Segregacja odpadów komunalnych korzystnie wpływa na stan naszego środowiska. Odpady segregowane są wtórnie wykorzystywane procesach produkcyjnych, w wyniku czego oszczędza się zarówno surowce, jak i energię. Ponadto nie ponosi się dodatkowych kosztów związanych z deponowaniem tych odpadów na wysypiskach.

Chętnych prosimy o dostarczenie stosownego oświadczenia, którego treść drukujemy poniżej, do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pok. nr 6, tel. 465-28-31, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Wzór oświadczenia:

..... imię i nazwisko data
..... adres	
Oświadczenie	
Oświadczam, że chcę prowadzić selektywną zbiórkę odpadów komunalnych w swoim gospodarstwie domowym (u źródła). Proszę o dostarczenie worków wraz z wieszakiem.	
..... podpis	

Piękno poza czasem

W Muzeum Historycznym otwarto wystawę tkaniny artystycznej Anny Turkowskiej. Nowa ekspozycja wpisuje się w cykl prezentujący dorobek najwybitniejszych artystów związanych z Sanokiem. Wcześniej zamek otworzył swe gościnne podwoje Zdzisławowi Beksińskiemu, Tadeuszowi Turkowskiemu i Edwardowi Baranowi. Piękne i szlachetne dzieła Anny Turkowskiej wspaniale komponują się z klejnotami muzealnej kolekcji: sztuką cerkiewną i sztuką sakralną Kościoła katolickiego.

O twórczości artystki mówi się, że jest jakby usytuowana poza głównymi nurtami sztuki współczesnej, a jednocześnie znakomicie nawiązuje dialog z minionymi epokami. Mimo to forma artystyczna nie jest anachroniczna, natomiast ikonografia, zwłaszcza w gobelinach o tematyce religijnej, nawiązuje do dwutysiącletniej tradycji chrześcijańskiej. Olbrzymia synteza formy plastycznej, połączona ze swobodnym operowaniem dojrzałym kolorem, daje efekt, który może kojarzyć się nie tyle z tradycją tkaniny artystycznej, co z migotliwością średniowiecznego witrażu czy – w jakimś sensie – również z ikoną.

Anna Turkowska tworzy od 1968 roku. Jest autorką 159 prac. Dominuje w nich tematyka rodzinna i religijna, a także przyroda i sanocki pejzaż. Z myślą o najbliższych powstał cykl świętych patronów, oparty na głębokiej znajomości hagiografii. – Każda

młoda para z szerokiej naszej rodziny otrzymuje od lat w prezencie gobelin. Mama cieszy się, gdy może obdarować krewnych i przyjaciół, dobierając tematykę do imion ich patronów. Lubi, by jej praca żyła, cieszyła oczy i uspokajała serce – napisała w katalogu wystawy **Joanna Banach**, córka.

Sama artystka uważa, że jej twórczość wyrasta z umiłowania życia codziennego. – *Uważam się za szczęśliwego człowieka, ponieważ mogę robić to, co kocham. W tych gobelinach odbija się całe moje życie: dzieci, Sanok, nasz dom, ogród. Cudowną kopalnią pomysłów jest Biblia i żywoty świętych. Wszystkie prace powstały dzięki łasce Bożej, mojej rodzinie i lekarzom, którym zawdzięczam to, że nadal mogę pracować.*

Wystawa Anny Turkowskiej potrwa do 5 sierpnia.



Znawcy sztuki zauważają, że w twórczości Anny Turkowskiej widoczna jest dojrzałość formy artystycznej, osiągnięta od pierwszego dzieła.

Nie tylko dla turystów

Zamek tętni życiem

Sanocki zamek – jedna z większych atrakcji grodu Grzegorza – prezentuje się coraz lepiej. I to nie tylko za przyczyną kolejnych, oddawanych do użytku po remoncie sal, ale przede wszystkim ze względu na przygotowane w nich ekspozycje. A jest co oglądać, gdyż Muzeum Historyczne przeniosło tu na czas sezonu turystycznego wszystkie swoje wystawy – na parterze królują ikony, na I piętrze – wspaniała i niepowtarzalna wystawa sztuki cerkiewnej, a na poddaszu – ekspozycja Zdzisława Beksińskiego. Tam też prezentowane są prace artystów sanockich oraz wystawy okresowe.

towy charakter, można je zobaczyć tylko w naszym muzeum. Cykl zwiedzania został tak ułożony, aby zwiedzający uświadomił sobie w jak różnym kierunku poszła

sztuka wschodnia i zachodnia, jakie przemiany zaszły w niej na przestrzeni XVII-XIX wieku. Tak szeroka ekspozycja sprawia wrażenie, że nie da się jej skonsumo-

wać za jednym zamachem, że trzeba tu wrócić – i takie było nasze założenie – mówi **Wiesław Banach**, dyrektor Muzeum Historycznego.

Zupełnie inny rodzaj doznań czeka nas na poddaszu – dominuje tu malarstwo i grafika **Zdzisława Beksińskiego**. Nie wszystkie znajdujące się w zbiorach muzeum prace artysty są ekspozowane. Ze względu na ograniczoną powierzchnię, trzeba było dokonać pewnego wyboru, ale – jak zapewnia dyrektor Banach – ekspozycja będzie się stale zmieniać.

Na poddaszu ekspozowana jest też twórczość sanockich artystów: **Leona Getza**, **Mariana Kruczka**, **Anny** i **Tadeusza Turkowskich**, **Emila Regenboga**, **Jerzego Wojtowicza**, **Adama Konieczko**, **Władysława Szulca**, **Barbary Bandurki**, **Stanisława Batrucha**, **Artura Olechniewicza**, **Kazimierza Starościaka**, **Stanisława Puchalika** i **Anny Pilszak**. Wystawa ma raczej sygnałowy charakter, gdyż w większości prezentowane są na niej pojedyncze prace tych artystów.

W jednej z sal wygospodarowano miejsce dla wystaw okresowych – w tej chwili podziwiać tu można tkaninę artystyczną Anny Turkowskiej, po której gościć będzie malarstwo **prof. Mirosława Odkowicza** ze Lwowa. Docelowo znajdzie tu swoje miejsce galeria artystów polskich, którzy działali we Francji.

Znużeni nieco nadmiarem wrażeń zwiedzający (z przewodnikiem wycieczka po zamku trwa około 2-3 godzin, indywidualnie niewiele krócej) mogą zrelaksować się przepięknym obrazem gór Stonnych i Sanu, widocznym z zamkowych okien – widok ten, zwłaszcza z poddasza, zapiera dech w piersiach.

– *Zapraszam do naszego zamku nie tylko turystów, ale i sanoczan – naprawdę warto nas odwiedzić. Oferta, jaką przedstawiamy, jest bardzo atrakcyjna i daje szansę na osobisty kontakt z dziełem sztuki* – zapewnia **Wiesław Banach**.

/jot/



Liczba odwiedzających zamek w maju była tak duża, że **Wiesław Banach** zacierał z radości ręce.

Wypełniająca sale parteru ekspozycję ikon – sanocka kolekcja jest największą w Polsce i jedną z największych w Europie – urządzono zgodnie z koncepcją niczym niezakłóconego kontaktu z pojedynczymi dziełami sztuki. Nieco odmienny charakter ma zlokalizowana na I piętrze wystawa sztuki cerkiewnej, przede wszystkim grekokatolickiej (XVII-XX wiek), gdzie dobór i układ eksponatów tworzy atmosferę liturgii wnętrza cerkiewnego. Wprowadza w nią olbrzymia ściana z układem ikonostasowym (ikony pochodzą z wielu ikonostasów, ułożone są w rzędach charakterystycznych dla XVII wieku) i umieszczony centralnie ołtarz z przeznaczonym do przechowywania Eucharystii Syjonem (nieukończony, nigdy nie przekazany do kultu). Ekspozycja zawiera wszystko, co służy do sprawowania liturgii: szaty, kielichy, monstrancje, krzyże procesyjne, chorągwie i płaszczenice (całuny grobowe związane z liturgią śmierci Chrystusa). Towarzyszy jej także wystawa katolickiej sztuki kościelnej, która w tym kontekście nabiera specjalnego znaczenia.

– *Tworzyliśmy tę ekspozycję (na parterze i piętrze) przez kilka miesięcy. Nie ma ona analogii nigdzie w Polsce i nigdzie nie byłaby możliwa w takiej formie. Wiele z prezentowanych eksponatów ma unika-*



Tak wspaniałą wystawę sztuki cerkiewnej można zobaczyć tylko w sanockim zamku.

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 29 czerwca 2001 r.

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Nr 15, poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości

że dnia 24 lipca 2001 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się Sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce przy ul. Wyspiańskiego i ul. Zagłoby.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. **Zbigniew Daszyk**

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 29 czerwca 2001 r.

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Nr 15, poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości

że dnia 24 lipca 2001 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się Sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe miasta Sanoka.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. **Zbigniew Daszyk**

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 29 czerwca 2001 r.

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Nr 15, poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości

że dnia 24 lipca 2001 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się Sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce o nazwie „Chrobrego III”.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. **Zbigniew Daszyk**

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 29 czerwca 2001 r.

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Nr 15, poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości

że dnia 24 lipca 2001 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się Sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicach: Olchowce i Wójtostwo przy ulicy Gajowej i ulicy Rybickiego.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. **Zbigniew Daszyk**

BIURO RACHUNKOWE

- księgi podatkowe i handlowe
- ewidencje VAT
- rozliczenia z ZUS (forma elektroniczna)
- kadry i płace

ul. Chopina 10
pok. nr 207
tel. 463-67-89 w. 33

UPUSTY DO 30%
thermo okna®
marimex
S.C.

OKNA DRZWI
z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), wpis do Księg wieczystych, stan b. dobry, na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 65.000 zł (do uzgodnienia), tel. 463-45-19 (po 18.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 72 m² (parter), 4-pokojowe, przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-13-23 lub 463-23-40 (wieczorem).
- ★ Pilnie mieszkanie 49 m² (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-68-03 lub 463-69-11.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m², loggia, telefon, w centrum miasta, tel. 464-91-87 lub (0608) 29-03-28.
- ★ Mieszkanie (M-3) 44,19 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie, na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29.
- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro), przy ul. Cegielnianej, cena 800 zł/m², tel. 463-42-18 lub (0503) 32-11-43.
- ★ Mieszkanie komfortowe 47 m² (IV piętro), 2-pokojowe na os. Wójtostwo, tel. 463-63-50.
- ★ Mieszkanie 50,70 m² (III piętro), 3-pokojowe z loggią, przy ul. Wolnej lub zamienię na mniejsze, tel. 463-67-65.
- ★ Mieszkanie 62,30 m² (I piętro), loggia, przy ul. Al. Szwajcarii, tel. 463-42-37.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro) przy ul. Sierakowskiego 7/20, tel. (0604) 98-47-17.
- ★ Mieszkanie 57 m² (niski parter), cena do uzgodnienia, tel. (0600) 17-50-69.
- ★ Mieszkanie 48 m² (III piętro), 3-pokojowe, przy ul. Robotniczej, tel. 463-69-56.
- ★ Pilnie kawalerkę 23,32 m² przy ul. Wolnej 46 (cena 850 zł/m²), tel. 434-15-41 lub (0605) 58-40-46.
- ★ Mieszkanie 37 m², (III piętro), przy ul. Sadowej, tel. 464-96-31.
- ★ Mieszkanie własnościowe, bezczynszowe 78 m² (II piętro), 4-pokojowe, z dużym balkonem, w Nowym Łupkowie, tel. 467-71-83.
- ★ Nowy dom 200 m² wraz z działką 10 a, w Sanoku, tel. 467-21-37.
- ★ Dom w stanie surowym w Olchowcach, tel. 463-61-86 (do 16.00).
- ★ Lub wynajmę kiosk przy ul. Lipińskiego (obok Autosanu), tel. (0601) 08-57-99 lub 463-21-11 (po 20.00).
- ★ Garaż własnościowy, murowany, przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-33-88.
- ★ Działkę budowlaną 8 a w Sanoku przy ul. Głowackiego. Atrakcyjna cena, tel. (0605) 20-56-41.
- ★ Dwie działki budowlane 16 a i 14 a na granicy Sanoka, atrakcyjna cena, tel. 463-34-96.

- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu, przy drodze Sanok-Brzozów, tel. 462-28-62 (po 20.00) lub (0501) 29-31-07.
- ★ Tanio działkę budowlaną 45 a w okolicach Sanoka, tel. (0600) 88-11-76.
- ★ Działki budowlane w Tuchorzu k. Dąbrówki, wiad. Czerteż 28 lub tel. 464-32-75, (0503) 10-87-68.
- ★ Atrakcyjnie położoną, w pełni uzbrojoną, 12-arową działkę budowlaną w Czerteżu, tel. 464-42-67 (9.00-16.30).
- ★ Działkę budowlaną 10,6 a w dzielnicy „Jeruzolima” w Sanoku. Cena do uzgodnienia, tel. 464-11-27.
- ★ Działkę budowlaną 20 a w Strachocinie, tel. 462-65-60.
- ★ Działkę 30 a atrakcyjną, budowlaną, uzbrojoną, w Strachocinie, tel. 463-69-17.
- ★ Działkę budowlaną 10 a w pełni uzbrojoną w Czerteżu (od strony Kostarowiec), tel. 464-34-31.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 5,65 a w Zagórz, z materiałem budowlanym lub bez. Cena do uzgodnienia, tel. 463-69-23.
- ★ Działki budowlane między ul. Wypiańskiego a ul. Chrobrego, tel. 463-61-86 (do 16.00).
- ★ Pole 2 ha, budynek gospodarczy (światło) w Besku, wiad. Czerteż 80 lub tel. 464-33-12.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 57 m², odnowione, dla osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.
- ★ Nowe mieszkanie 60 m², 3-pokojowe, ładnie wykończone, bez mebli, tel. (0502) 90-01-34.
- ★ Mieszkanie 46 m² w Sanoku, tel. 464-84-58.
- ★ Mieszkanie 45 m² (dwa pokoje z kuchnią), II piętro, telefon w Sanoku – lub sprzedam, tel. (0601) 08-57-99 lub 463-21-11 (po 20.00).
- ★ Pokój dla młodej osoby pracującej lub uczącej się, tel. 435-83-55 (po 13.00).
- ★ Mieszkanie 51 m² przy ul. Rzemieślniczej 13. Płatne za rok z góry, tel. 463-36-05 (po 16.00).
- ★ Budynek wolnostojący 75 m² na działalność gospodarczą, w Sanoku-Olchowcach, przy ul. Przemyskiej 70 (przy drodze głównej do Przemysła), tel. 462-41-84.
- ★ Lub sprzedam lokal 47 m² w Sanoku przy ul. Cerkiewnej. Cena do uzgodnienia, tel. 463-09-66 (po 17.00).
- ★ Biura (II piętro) przy ul. Kościuszki 31, tel. 463-61-86 (do 16.00).
- ★ Lokal 80 m² z przeznaczeniem na aptekę w Ośrodku Zdrowia w Jurowcach, tel. 463-28-30.
- ★ Lokal 60 m² na biura, gabinety, w centrum miasta, tel. 463-55-44 (wieczorem).

- ★ Lokale użytkowo-handlowe 130 m² (I piętro) oraz 25 m² (parter), przy ul. Zamkowej 17, mogą być na biuro, sklep, usługi, tel. 463-52-81 (wieczorem) lub 464-30-61 (9.00-17.00).
- ★ Pomieszczenie handlowe 9 m² na I piętrze hali targowej, tel. 463-76-61.
- ★ Pomieszczenia usługowo handlowe 25 m² i 7 m² w Sanoku, tel. 463-05-93.
- ★ Lokal 42 m² na działalność handlową lub usługową przy ul. Słowackiego 50, tel. 463-19-89 lub (0600) 42-31-45.
- ★ Lokal 9,2 m² na działalność handlową na hali targowej, tel. 464-41-07.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu handlowego o pow. ok. 20 m² w Sanoku, tel. 432-26-04.

Kupię

- ★ Pilnie mieszkanie 50-60 m², tel. 464-08-15.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Renaulta megan classic 1.4, 16-zaworowy (1999), przeb. 39 tys. km, kolor zielony metalik, ABS, wspomaganie kierownicy, 4 poduszki. Cena 33.000 zł, tel. 462-22-73.
- ★ Forda escorta 1.3 (1985), cena do uzgodnienia, tel. 464-70-54 (po 16.00).
- ★ VW LT 28 2.5 SDI (1997/98), przeb. 160 tys. km, 6-osobowy plus 965 kg, pierwszy właściciel, faktura VAT, cena 40.000 zł, tel. 463-10-28 lub 463-09-87 (po 18.00).
- ★ Forda escorta 1.8 D kombi (1991), przeb. 91 tys. km, kolor szary metalik, garażowany. Cena do uzgodnienia, tel. 464-71-40.
- ★ Tanio poloneza (1991), rozbitego, tel. 463-50-77.
- ★ Daewoo tico (1996), przeb. 52 tys. km, kolor niebieski, zadbane, tel. (0502) 34-20-55.
- ★ Fiata 126 p SX (IX/1998), przeb. 24 tys. km, kolor granatowy, bezwypadkowy, konserwacja, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 19-41-22.
- ★ Fiata uno 1.0 (1994), tel. 463-51-04.
- ★ Poloneza 1.6, instalacja gazowa Lovato, stan techniczny b. dobry, tel. (0606) 43-45-69.
- ★ Daewoo matiz joy (2000), garażowany, tel. (0502) 19-02-32.
- ★ Okazja! Daewoo lanos sedan (1999), 1.5, 100 KM, przeb. 14 tys. km, kolor srebrny metalik, ABG, wspomaganie kierownicy, c. zamek, radiotwarzacz, el. antena, immobiliser, garażowany, bezwypadkowy, na gwarancji, cena 23.500 zł, tel. 463-43-10.
- ★ Pilnie fordę fiestę 1.1 (1994), przeb. 68 tys. km, tel. 462-62-70.
- ★ Audi 80 B4 kombi (1993), kupiony w salonie, kolor czerwony. Cena do uzgodnienia, tel. (0601) 79-27-46 lub 463-16-20.

- ★ Opla astrę 1.6 (1996), dobrze wyposażony, stan b. dobry, tel. 464-83-03.
- ★ Forda fiestę 1.1 (1993/97), przeb. 95 tys. km, alarm, bezwypadkowy, zadbane. Cena 11 tys. zł, tel. 463-56-43 lub 464-05-75.
- ★ Poloneza trucka 1.6 (1991), stan dobry, cena 3 tys. zł, tel. 463-05-87 lub 463-31-79.
- ★ Daewoo lanosa 1.5 (1998), przeb. 40 tys. km, pierwszy właściciel, kolor zielony, 3-drzwiowy, tel. (0601) 79-29-71.
- ★ Ładę niwę (1996), przeb. 8.700 km, kolor biały, pierwszy właściciel, tel. 463-11-31.
- ★ Mercedes 190E 2.0, (1991), cena do uzgodnienia, tel. 463-69-23.
- ★ Tanio hondę CB 400N (stan idealny), tel. 467-12-34.
- ★ Stara 200 – furgon (1989), z przyczepą, tel. 463-48-83 (po 19.00).

RÓŻNE

- ★ Odstąpię ziemię 600 m², tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.

Sprzedam

- ★ Kuchnię gazową, biurko komputerowe (kolor zielony), termę kuchenną (gazową), tel. 463-05-09.
- ★ Elektryczną wirówkę do mleka oraz nowy aparat fotograficzny „Zorka” wraz z lampą błyskową, tel. 462-60-64 (wieczorem).
- ★ Okna: 240 x 150 (1 szt.) – standardowe, 150 x 150 (1 szt.) – skrzynkowe, 150 x 120 (2 szt.) – skrzynkowe oraz skrzydło drzwiowe 80 x 200 z dużą szybą (1 szt.), tel. 463-35-49.
- ★ Drewno budowlane: dębowe, bukowe i iglaste z wystawki (25 m³). Wiad. Zagórz, ul. Krucza 7.
- ★ Kozy dojne i młodzieżowe, tel. 464-85-82.
- ★ Drzwi balkonowe (2 szt.), 3-skrzydłowe oraz barierki metalowe, wiad. Czerteż 80 lub tel. 464-33-12.
- ★ Wózek dziecięcy dwuczęściowy oraz łóżeczko z materacem, tel. 467-52-52.
- ★ Szczeniaki dobermana czystej krwi, cena do negocjacji (tanio), tel. 464-02-76.
- ★ Elektryczny, duży magiel, tel. 462-62-46.
- ★ Komputer Amiga 500 1 MB plus dyskietki i osprzęt, Cena 150 zł, tel. 463-56-08 (po 16.00).
- ★ Tanio lady, regały, wagę elektroniczną, numer telefonu, tablice (stojące) na reklamę, tel. 463-35-57 (wieczorem).
- ★ Łódź dmuchaną żaglową, trzymiejscową Sevlior oraz dobrej klasy rower turystyczny „Anatomik” wraz z jukami bagażowymi, tel. 462-21-59 lub (0503) 12-46-41.
- ★ Wózek dziecięcy dwufunkcyjny w b. dobrym stanie (cena 200 zł) plus chodzik i huśtawka gratis, tel. (0606) 50-30-81.

★ ★ ★

- ★ Wdowiec, 48 lat, z trójką dzieci, poszukuje pani do prowadzenia domu w zamian za zamieszkanie, w pięknym zakątku Bieszczad, tel. grzecz. 467-60-99 (po 18.00).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Avon – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, sześć atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.
- ★ Na pełny etat agentów II filara. Wiad. Mickiewicza 29 (II piętro), pokój 18 (9.00-15.00) – wejście obok banku.
- ★ Legalna praca w Szwecji przy zbiorze jagód i borówek (lipiec, sierpień, wrzesień 2001), konieczny samochód osobowy lub bus, tel. 467-53-39 (po 16.00).
- ★ Kierowcę z własnym samochodem, tel. 464-40-03.
- ★ Technika elektronika (na umowę o pracę) do składania i uruchamiania urządzeń elektronicznych. Oferty faxem 465-01-38.
- ★ Osobę ze znajomością tworzyw i wykonywania form, na 1/2 etatu lub zlecenie, tel. 464-20-20.
- ★ Inżyniera, technika budowlanego lub technika elektryka, z prawem jazdy i znajomością obsługi komputera, tel. (0600) 88-28-71.

Poszukuje pracy

- ★ Młody mężczyzna, z kategorią prawa jazdy B, dyspozycyjny, uczciwy, podejmie każdą pracę, tel. 462-21-52 lub (0600) 43-56-38.
- ★ Studentka germanistyki, dyspozycyjna, ze znajomością obsługi urządzeń biurowych i komputera poszukuje pracy sezonowej, tel. (0607) 79-69-72.

Korepetycje

- ★ J. niemiecki – korepetycje, tłumaczenia – pisemne, konsekwentne, tel. 464-93-64 (10.00-11.00).

ZGUBY

- ★ Zgubiono świadectwo ukończenia ZSM w Sanoku na nazwisko Gołda Artur, zam. Zagórz, ul. Wolności 30/32.
- ★ Zgubiono paszport na nazwisko Alan Trzeniec, zam. w Wielopolu. Na uczciwego znalazcę czeka nagroda, tel. 464-43-98.

Komitet Organizacyjny

zawiadamia,
że w dniach
29-30 czerwca 2001 r.
odbędzie się
zjazd absolwentów
z okazji 45-lecia Matury
Gimnazjum Żeńskiego
i Męskiego w Sanoku.

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie (halę)

o pow. 290 m² wys. 5 m
w Zagórz obok Straży Pożarnej.
Cena proponowana 10 zł/m².
tel. 463-45-79

Odkup, zamiana, sprzedaż samochodów DAEWOO i nie tylko

Kupujemy również
samochody powypadkowe
Salon DAEWOO
Sanok, ul. Krakowska 194
tel. (013) 463-12-87, 463-33-12

PROMOCJA

Rowery TREK, MONGOOSE
– 20% + hulajnoga (100 zł)
„ROWEROMANIA”, ul. Traugutta 6
tel. 4649715

AUTOKLIMA

♦ napełnianie układu
♦ badanie szczelności
♦ naprawy
tel. 4635856, kom. 060588520
Sanok, ul. Traugutta 6

B.O.T. „EURO-STAR”

Sanok, ul. Krakowska 194
proponuje na sezon letni
atrakcyjną Chorwację,
dojazd własny
Informacje: tel. (013) 463-12-87
463-33-12

Drewno opałowe

dostawa do domu
tel. 462-22-72

Usługi transportowe

9-18, 25 osób lub do 1,5 t
tel. 463-02-05

Docieplenia budynków

tel. 0605 269 807
464 91 02 (po 18-tej)

RENOWACJA STARYCH MEBLI

tel. 0606587119

TELEFONY GSM

SKUP-SPRZEDAŻ-WYMIANA
HALA TARGOWA • 0606 826 311

Ludzie płakali ze śmiechu

Dokończenie ze str. 1.

Klasą dla siebie byli Ireneusz Krosny i GRUPA Mo CARTA, których profesjonalizm i nieprawdopodobna wręcz vis comica nie miały sobie równych. Przedstawione przez nich etiudy nie tylko były bardzo śmieszne, ale i zaskakiwały puentą. Krosny wcielił się m.in. w miss, która rozbiera się wieczorem, pozbywając się wraz z ubraniem sztucznych rzęs, włosów, zębów, piersi, a nawet oczu; w chirurga dokonującego operacji, który po jej zakończeniu budzi pacjenta z narkozy wsadzając mu palec w miejsce zaszytego cięcia; w mocno sfatygowanego życia koguta, który usiłuje zapiać, a kiedy wreszcie mu się to udaje, zagłusza go przelatujący samolot; w bodygarda walczącego z niezliczoną liczbą przeciwników (znakomite zgranie ruchów ze ścieżką dźwiękową)

aplauzem widowni, artyści doskonale bawili się wraz z nią.

– Dawno nie grało się nam tak przyjemnie i na tak dużym luzie jak w Sanoku. Macie świetną publiczność i piękny dom kultury – aż chce się tu występować. I jeśli tylko będziemy mogli, chętnie znów przyjedziemy w Bieszczady – zapewniali zgodnym chórem.

Bardzo podobał się Marian Opania, który przedstawił znakomity monolog Antoniego Stonimskiego *Brydź* (w typie żydowskiego szmoncesu), i Andrzej Zaorski, świetnie parodiujący Lecha Wałęsę, Jana Olszewskiego i Bronisława Geremka. Poza radiową *Sześćdziesiątką*, wśród kabaretowych tuzów nie zabrakło też wrocławskiej *Elity*, *Kabaretu Moralnego Niepokaju* z Warszawy, zielonogórskiego



Artur Andrus występował w roli konferansjera, autora tekstów i piosenkarza – tu jako „mokry Włoch” z gitarą; za nim Ewa Cichońska z „Czerwonego Tulipana”.

instrument na części pierwsze. Drugi z koncertów artysty zrekompensował braki – publiczność bawiła się znakomicie, w lot łapiąc wszystkie aluzje odnoszące się głównie do czolowych wydarzeń i postaci polskiej sceny politycznej.

Poprowadzona z dużym poczuciem humoru przez Artura Andrusa impreza, udała się nadzwyczaj. Są ponoć szanse, by stała się cykliczną – dyrektor Telewizji Regionalnej Ryszard Paclawski był bowiem zainteresowany jej kontynuacją. Dobrze byłoby, gdyby do tego czasu sanocki SDK udało wyposażyć się w klimatyzację – jej brak dał się dotkliwie odczuć podczas kilkugodzinnych koncertów zwłaszcza w górnych partiach balkonu, gdzie – mimo pootwieranych na prześzyta drzwi i okien – nie docierał najmniejszy nawet podmuch świeżego powietrza.

Joanna Kozimor

Od dzieciństwa marzyłem, aby być mimem

– z Ireneuszem Krosnym rozmawia Joanna Kozimor

* Rozbawił pan sanocką publiczność do łez – czy równie dobrze czuł się pan na SDK-owskiej scenie jak oglądający pana występ widzowie?

– Nie mogło być inaczej. Widownia reagowała spontanicznie, więc i mnie dobrze się grało.

* Jest pan zawodowym aktorem?

– Jestem zawodowym mimem. Pantomimy uczyłem się w różnych zespołach teatralnych, począwszy od amatorskich, poprzez studenckie. Początkowo były to role dramatyczne, na komedię zdecydowałem się później.

* Występuje pan na scenie w poczwórnej roli – jako autor, reżyser, choreograf i wykonawca – która z tych ról jest najtrudniejsza?

– Ta pierwsza, czyli napisanie dobrego scenariusza. Tematów nie brakuje, samo życie ich dostarcza, ale istnienie tematu w rzeczywistości jest jeszcze bardzo odległe od tekstu, w oparciu o który przygotowuję program. To zdecydowanie najtrudniejszy etap w mojej pracy.

* Prezentowane przez pana z ogromną vis comica etiudy urzekają prostotą, wymagają chyba jednak wielu godzin ćwiczeń – ile czasu to pochłania?

– Z tym bywa różnie. *Miss wieczorem* nie jest długa i nie wymagała tak dużego wysiłku, jak *Kogut* czy *Bodyguard*, w których podkładem jest ścieżka dźwiękowa i każdy ruch musi być idealnie z nią zgrany. W przygotowanie takiej etiudy trzeba włożyć mnóstwo pracy – począwszy od pomysłu, przez nagranie pierwszej wersji ścieżki dźwiękowej, wyobrażenie ruchu, kilkakrotne korekty podkładu, aż po trudne zgranie ruchu z dźwiękami, co trwa około miesiąca.

* Ćwicz pan przed lustrem?

– Tak. W domu teściów jeden z pokoi ma ścianę wyłożoną lustrami i tam właśnie ćwiczę. Pierwszym moim widzem i krytykiem jest żona, która doskonale rozumie, o co w tym wszystkim chodzi, gdyż poznałam się w teatrze pantomimy...

* ...i toleruje pana częste wyjazdy?

– Umówiliśmy się, że w ciągu miesiąca jestem poza domem najwyżej 12 dni.

* Gdzie będzie można zobaczyć pana w najbliższej przyszłości?

– Dość daleko, gdyż w lipcu prawdopodobnie wyjadę do USA. We wrześniu natomiast szykuję się do dużej premiery w warszawskim teatrze *Ateneum*, z którym współpracuję od dwóch lat.

* Czy sanocka publiczność też może liczyć na ponowne spotkanie z panem?

– To już nie ode mnie zależy. Jeśli zostanie zaproszony, na pewno przyjadę.



Jesteśmy na przekór powadze sal koncertowych, na przekór nużącej codzienności życia muzyków, na przekór zaprzysięgłym melomanom i na przekór fanom rocka, rapu czy muzyki pop, którzy boją się klasyki jak ognia. Traktujemy naszą matkę muzykę z żartobliwą ironią i jesteśmy pewni, że się nie obrazi – mówią członkowie Grupy Mo CARTA.

oraz w podwładnego, który atakowany przez psa, podtruty niestrawnym jadem i fałszywymi dźwiękami wiolonczeli przeżywa swoisty koszmarny podstęp podczas wizyty w domu swojego szefa.

Zaskakujący był również bis: mim wyciągnął linę z zawieszonym na niej napisem „the end”.

GRUPA Mo CARTA dała również rewelacyjny – nie tylko pod względem muzycznym, ale i aktorskim – popis swych umiejętności. Członkowie znanego już w całej Polsce kwartetu smyczkowego jodłowali, tańczyli charlestona, pływali łodzią podwodną, polowali na bzyżającego owada, usypiali krzykliwego sąsiada, przeobrażali się w muskietierów walczących smyczkowymi szpadami i w wesole kacuszki. Każda opowiedana przez nich za pomocą muzyki i pantomimy scenka była swoistą perełką, kwitowaną rżęsistymi brawami i salwami śmiechu. Niesieni żywiołowym

Szumu (występującego wyłącznie w damskim składzie) i lubelskiego Ani mru mru.

Nie zawiedli też krakusi – żywiołowy jak zawsze Alosza Awdiejew oraz Małgorzata Zwierchowska z Olkiem Grotowskim. Serca sanockiej publiczności podbił też olsztyński *Czerwony Tulipan*, prezentujący zarówno największe swoje przeboje – *Czyści jak łza*, *Ja zwariuję*, *Prosty jak zegarek świat* – jak i całkiem nowe utwory, które znajdują się na najnowszej płycie zespołu – *Świetliki* czy *Towarzystwo Przycięci* Człowieka.

Jedynym zgrzytem był niezbyt udany podczas pierwszego wieczoru – przerwany w połowie – koncert Krzysztofa Daukszewicza. Jak się później okazało przyczyną braku dźwięku w gitarze artysty nie było wcale złe nagłośnienie, ale... wyczerpana bateria w tejsze gitarze, co uświadomił Daukszewiczowi SDK-owski akustyk, który – szukając przyczyny awarii – rozebrał

Piwnie zmagania

Nisko kłania się wszystkim nisko – takimi słowami powitał wszystkich uczestników biorących udział w Turnieju o Złoty Kufel, burmistrz Niska. To kolejne po Sanoku i Jaśle miasto, w którym zorganizowano zmagania o leżajski przedmiot pożądania. Przymiennie walczą o niego reprezentanci Sanoka, Jasła, Jarosławia, Niska i Leżajska.



Burmistrz Zbigniew Daszyk nie miał, niestety, sokolego oka.

Z powodu bardzo mokrej i chłodnej aury organizatorzy zmuszeni byli odwołać niektóre konkurencje m.in. unihoć, bieg na orientację i jazdę na rowerze. Ale i tak pozostałe etapy rywalizacji dostarczyły poszczególnym startującym ekipom i kibicom sporo wrażeń. Jednak sanockiej grupie niezbyt dobrze układało się już od samego początku. W quizie historycznym zajęła ona bowiem ostatnie miejsce. Z kolei do zwycięstwa w następnej konkurencji, jaką było łucznictwo, niewątpliwie przyczyniły się niezwykle celne strzały wspierającego naszą ekipę Bogdana Strusia, zastępcy naczelnika wydziału edukacji. Z łuku musieli również strzelać burmistrzowie walczących w turnieju miast. Niestety radość naszych nie trwała długo. Zbigniew Daszyk uległ bowiem wszystkim swoim kolegom po fachu, co postawiło Sanok w tym etapie na ostatnim miejscu. – A po co są te wystające gwoździe – Na nich siedzą ptaki czekając na swoją kolejkę. Taki wesoly dialog pomiędzy sanocką załogą a prowadzącym, zmagania znanym telewizyjnym prezydentem sportowym Dariuszem Szaranowiczem, zakończył konkurs budowy karmników. „Nasi ludzie” pokazali się z dobrej strony zajmując w niej drugą pozycję. Z kolei w przenoszeniu piwa słomką sanoczanin uplasował się na czwartym miejscu. Ostatecznie w tej eliminacji zwyciężył Leżajsk, natomiast Sanok znalazł się na końcu stawki. Impreza zakończyła się koncertem zespołów: Raz Dwa Trzy oraz Big Cyca. Wz bogociają ją również pokazy Bractwa Rycerskiego Ziemi Sanockiej. Kolejne turniejowe zmagania już w ten weekend w Jarosławiu. (mt)

Przez pryzmat plastyki

215 prac wpłynęło na konkurs plastyczny zorganizowany przez Zarząd Rejonowy i Radę Młodzieżową PCK na temat szkodliwości uzależnień od alkoholu, nikotyny i narkotyków. Uroczyste rozstrzygnięcie i wręczenie nagród odbyło się (20 bm.) w sanockiej siedzibie PCK.

Prace oceniane były w czterech kategoriach: klasy I-III – kluby *Wiewiórka*, klasy IV-VI, gimnazja i szkoły ponadpodstawowe. Jury pracujące pod przewodnictwem Jędrzej Warchol – pełnomocnika burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych – brało pod uwagę walory estetyczne, treść przekazu i inwencję twórczą.

Nagrody (ufundowane przez Urząd Miasta i Zarząd Rejonowy PCK) otrzymali: * w kategorii klas I-III (69 prac): I – Sylwia Burnatowska (SP Zahutyń), II – Karolina Podulka (SP Srogów Dolny), III – Justyna Burnat (SP Mymoń); wyróżnienia – Ewelina Kozłowska i Natalia Dudka (SP Tyrawa Solna) oraz Magdalena Gierlicka (SP Mymoń);

* w kategorii klas IV-VI (102 prace): I – Miłosz Kijowski (SP Besko), II – Angelika Szafran (SP-9 Sanok), III – Joanna Fal (SP Zahutyń); wyróżnienia – Anna Ambicka (SP Pobiedno), Iwona Raich i Katarzyna Sawicka (SP-9 Sanok);

* w kategorii gimnazjów (38 prac): I nagrody nie przyznano, II (ex aequo) – Anna Sośnicka i Magdalena Nieznańska (SP-1 Sanok), III (ex aequo) – Bartłomiej Florczak (SP-1 Sanok) i Ewelina Fedak (SP-4 Sanok); wyróżnienia – Agnieszka Szajna i Magdalena Koperwas (SP-3 Sanok) oraz Wioletta Kozioł (SP-4 Sanok);

* w kategorii szkół ponadpodstawowych: I – Iwona Rajtar (Zespół Szkół Mechanicznych), II – Tomasz Milasz (Zespół Szkół Budowlanych). Z uwagi na niski poziom pozostałych prac III nagrody nie przyznano.

Jurorzy uhonorowali też najlepsze gazetki szkolne, za które nagrody otrzymali: I – Gimnazjum w Besku, II – SP w Mymoni, III – SP w Jaćmierzu.

W przyszłym roku szkolnym organizatorzy konkursu planują wystawę, na której znajdą się wszystkie nagrodzone prace.

oprac. /jot/

SKOK, ale kasa!

...nasz

– Uważam, że banki, zwłaszcza duże, nastawione są przede wszystkim na obsługę przedsiębiorstw i bogatego klienta. Owszem, proponują coraz to nowe „produkty”, ale są one za drogie dla przeciętnego zjadacza chleba, zarabiającego kilkaset złotych. W niektórych bankach kolejki panują jak za komuny, do kasy stoi się nawet i czterdzieści minut. Dlatego, gdy dowiedziałam się, że w Sanoku powstała spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa, podobna do tych przedwojennych, znanych mi z opowieści dziadka, zdecydowałam się na zmianę. Z myślą o córce, wpłacam co miesiąc na lokatę systematycznego oszczędzania pieniądze, które zostają mi z pensji. Lokata jest nie tylko korzystnie oprocentowana, ale dzięki ubezpieczeniu daje gwarancję, że jeśli jutro mnie zabraknie, córka i tak otrzyma całą zadeklarowaną sumę, nawet gdybym uszła tylko jej część – tak o SKOK-u, czyli Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej mówi jedna z klientek.

Członkami SKOK-ów, nawiązujących do tradycji przedwojennych kas Stefczyka, jest już ponad 400 tysięcy Polaków. W okresie II Rzeczypospolitej kasy zrzeszały 1,5 mln obywateli i odegrały nieocenioną rolę w odbudowie drobnej przedsiębiorczości. Po 1989 r. pierwszą tego typu instytucję założyli pracownicy Zespołu Elektrociepłowni Gdańsk. Dziś w kraju działa cała sieć świetnie zorganizowanych SKOK-ów. Wszystkie zrzeszone są w Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej, która jako pierwsza instytucja finansowa w Polsce otrzymała międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9001 na całość świadczonych przez siebie usług. Podobne instytucje, tzw. unie kredytowe, działają w ponad 80 krajach świata, skupiając blisko 100 mln członków. Kasy świadczą usługi finansowe, podobnie jak banki, ale w oparciu o inne założenia: – Kasy spółdzielcze są organizacjami ludzi, a nie kapitału i w swych działaniach kierują się zasadą samopomocy finansowej. Ich jedynymi właścicielami i zarazem klientami są członkowie – mówi Tadeusz Nicpoń, jeden z założycieli i wiceprezes zarządu Bieszczadzkiej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej. – Kasy prowadzą działalność non profit, czyli niezarobkową. Całość wypracowanej nadwyżki bilansowej przeznaczają na fundusz zasobowy, premie dla regularnie oszczędzających i polepszenie świadczonych usług.

W Sanoku Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa powstała w 1996 r. przy Autosanie. Początkowo świadczyła usługi tylko dla osób zatrudnionych w zakładzie. Kolejne lata pomyślnego rozwoju pozwoliły na rozszerzenie działalności. Obecnie tworzy ją blisko 1500 osób. Wśród nich są pracownicy i emeryci z Autosanu, Stomilu, SP ZOZ, placówek oświatowych, handlu i drobnego biznesu. W ubiegłym roku kasa została przemianowana na Bieszczadzką Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową.

...atrakcyjny
Dla swoich członków SKOK oferuje atrakcyjne formy oszczędzania oraz korzystne pożyczki.
Lokaty terminowe, od miesięcznych po dwuletnie, są znacznie wyżej oprocentowane, niż w bankach. Aby się o tym przekonać, wystarczy porównać aktualne oferty. Przy lokatach powyżej 20 tys. zł oprocentowanie negocjuje się indywidualnie. Korzystniejsze jest również oprocentowanie rachunków bieżących i ROR-ów. Jedną z propozycji kasy jest niespotykana gdzie indziej lokata systematycznego oszczędzania, na którą co miesiąc, przez okres co najmniej pół roku, wpłaca się zadeklarowaną kwotę. Oprocentowanie 6-miesięcznej lokaty wynosi 15,5%, 12-miesięcznej 16%, 24-miesięcznej i dłuższych – 16,5%. – W ten sposób nasza kasa daje możliwość oszczędzania nawet niewielkich kwot, na jednym rachunku i bez zbędnych formalności – podkreśla Tadeusz Nicpoń.

Nie mniej atrakcyjne są spółdzielcze pożyczki: konsumpcyjne, prowizyjne, w ramach ROR lub indywidualnego konta oraz tzw. chwilówki w wysokości do 300 zł, udzielane na okres od 7 do 30 dni i oprocentowane w wysokości 2–5%.

...bezpieczny
Pieniądze ulokowane w SKOK-u są bezpieczne, dzięki Programowi Ochrony Oszczędności. Każda kasa ubezpiecza lokaty swoich członków i gwarantuje wypłatę całej kwoty do wysokości 15 tys. euro (ok. 48 tys. zł), podobnie



jak banki. Środki ubezpieczone są także od kradzieży w kasie i transporcie. Gwarantem bezpieczeństwa jest nie tylko Fundusz Stabilizacyjny i Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych SKOK-ów, ale także sama kasa, działająca na podstawie ustawy o kasach spółdzielczych i prawie spółdzielczym. – Jesteśmy poddani ścisłym rygorom kontrolnym – zapewnia Tadeusz Nicpoń.

... z perspektywami
Sanocki SKOK, który w lipcu obchodzić będzie pięciolecie działalności, jest instytucją dynamicznie rozwijającą się i z perspektywami. Systematycznie rośnie liczba członków, przybyły dwa nowe punkty kasowe: w Stomilu oraz przy ulicy Kościuszki. – Planujemy też rozszerzyć nasze usługi, poprzez agentów, na okoliczne miejscowości: Niebieszczany, Bukowsko, Strachocinę. Niedawno zaczęliśmy udzielać korzystnych pożyczek na zakupy ratelne. Będziemy również obsługiwać członków kasy prowadzących działalność gospodarczą. Myślę, że jesteśmy instytucją godną zaufania, realizującą podstawowe, statutowe cele – mówi prezes Nicpoń.

Członkiem BSKOK może zostać pracownik każdego zakładu pracy, emeryt, rencista, a także osoba zrzeszona w stowarzyszeniu czy związku zawodowym działającym na terenie Podkarpacia. Warunkiem jest wypełnienie deklaracji oraz uiszczenie 50 zł (10 zł wpisowe, 30 zł jeden udział, 10 zł na wkład członkowski).

– Cenię sobie fakt, że jako członek kasy jestem jej współwłaścicielem i mam wpływ na jej funkcjonowanie – mówi cytowana na początku klientka. – SKOK lubię tak, jak swój osiedlowy sklepik, w którym znajomy sprzedawca podaje z uśmiechem bułkę i pyta o zdrowie.

Godziny otwarcia punktów kasowych: ul. Kościuszki (w budynku vis à vis dawnego Maxa) 9.30–16.30, tel. 464-42-79; Autosan (budynek działu osobowego, wejście od ul. Okrzei) 9.00–15.00, tel. 465-02-99; Stomil (budynek przychodni) 10.00–15.00, tel. 465-42-81. Punkt informacyjny w Strachocinie: tel. 462-60-50.

TEKST REKLAMOWY

Kredyty na wakacje lub inny dowolny cel!

- oprocentowanie **9,00%** w stosunku rocznym*,
- wypłata i spłata kredytu w dolarach amerykańskich lub w złotychkach,
- maksymalny okres kredytowania 36 m-cy,
- udzielane również w EURO.

* dla kredytów w USD do 1 roku udzielonych w miesiącu czerwcu



BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A.

Oddział w Sanoku
ul. Traugutta 9
tel. 4656901; 4656913
Pn-Pt 8-18, Sob 9-13

Zapraszamy!

www.bgz.pl

Filia Nr 1 w Lesku
ul. Moniuszki 6
tel. 4698051
Pn-Pt 8-16, Sob 9-13

Autobusy na życzenie

Pisaliśmy już o udanym udziale Autosanu w poznańskim Motor Show 2001, gdzie zaprezentowano dwa najnowsze wyroby sanockiej fabryki: Ramzesa i Stokrotkę. Autobusy spotkały się z bardzo pozytywnym przyjęciem ze strony klientów, zarówno dotychczasowych, jak i potencjalnych, gdyż dokładnie odpowiadały ich potrzebom.

– Nasza przewaga nad konkurencją polega m.in. na tym, że bardzo uważnie wstuchujemy się w życzenia klientów – mówi Stefan Biłogras, kierownik działu marketingu. – Oferujemy też bogaty asortyment wyrobów, dogodne warunki sprzedaży, rozwiniętą sieć serwisową i relatywnie tanie części zamienne. Przy ustalaniu cen autobusów zawsze staramy się uwzględnić możliwości płatnicze odbior-

ców. Komfort podróży zapewnia klimatyzacja i nowoczesne fotele uchylne, z przesuwem bocznym. Autobus wyposażony jest w system video z dwoma monitorami, tempomat (elektroniczne sterowanie prędkością), retarder (hamowanie z wykorzystaniem skrzyni biegów) oraz systemy ABS i ASR. Zwraca też uwagę jego wyjątkowo piękna sylwetka. – Stworzyliśmy produkt



Ekspozycja Autosanu podczas Motor Show 2001: Ramzes – wysokopokładowy zmodernizowany autobus zaprojektowany z myślą o przewozach na długich trasach międzynarodowych i międzymiastowych w każdych warunkach oraz Stokrotka – autobus do obsługi komunikacji miejskiej.

– Myślę, że te właśnie atuty przesądziły o tym, że w ubiegłym roku sprzedaliśmy najwięcej autobusów: 708 sztuk, czyli 43,2 proc. ogólnej sprzedaży krajowej, nie licząc eksportu. Wyprzedziliśmy tak znane firmy, jak Jelcz, Neoplan, Man, Kapena, Volvo, Scania, Mercedes-Benz. Chciałbym podkreślić, że Autosan, jako firma ambitna, zawsze stara się przygotować na poznański pokaz nowe modele autobusów, skonstruowane w oparciu o badanie rynku i znajomość potrzeb odbiorców. W tym roku był to turystyczny Ramzes oraz miejska Stokrotka.

Ramzes jest pierwszym autobusem z Autosanu, w którym z materiałów nierdzewnych wykonano nie tylko poszycie boczne, ale także cały szkielet. Nadwozie z profili chromoniklowych zapewnia całkowitą odporność na korozję i wyjątkowo długą żywotność. Ramzes jest również pierwszym w Polsce autobusem, w którym zastosowano doskonały silnik Euro3 amerykańskiej firmy Cummins. Tylne drzwi, zgodnie z panującymi w motoryzacji trendami, przeniesiono na środek, ułatwiając pasażerom wsiadanie i wysiadanie. Zmiana ta umożliwiła zlokalizowanie w jednym miejscu węzła sanitarno-socjalnego: WC, barku kawowego,

światowej klasy – stwierdza Stefan Biłogras. – Przy tych wszystkich luksusach ma on relatywnie niską cenę, w porównaniu do autobusów firm zachodnich. O tym, jak bardzo spodobał się klientom, świadczy fakt, że egzemplarz wystawowy został sprzedany na miejscu.

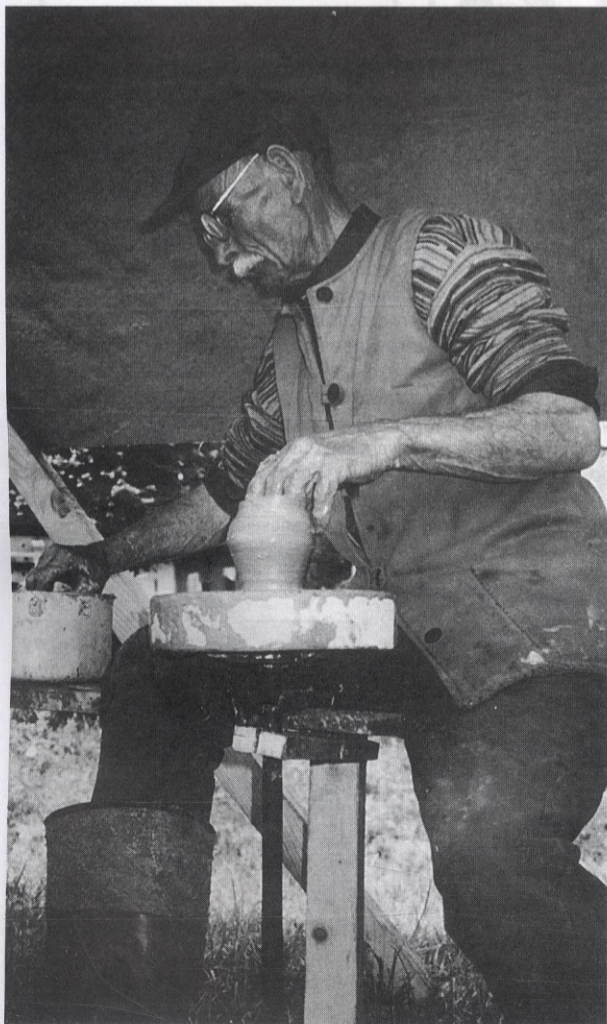
Przeznaczona do komunikacji miejskiej Stokrotka, o długości 12 m, jest natomiast pierwszym wyprodukowanym w Sanoku autobusem o niskiej podłodze na całej przestrzeni pojazdu. Może zabrać stu pasażerów. Zastosowano w nim preferowany przez przewoźników silnik Euro2 firmy Man. Na życzenie klienta jest wyposażony w automatyczną skrzynię biegów. – Do tej pory robiliśmy autobusy miejskie o długości 6, 7, 8 i 10 m. Stokrotka jest pierwszym 12-metrowcem. Dzięki nowemu rozwiązaniu konstrukcyjnym, wieżowej zabudowie silnika, jest też pierwszym stuprocentowym niskopodłogowcem z Sanoka. Nasi klienci, którzy Stokrotkę zobaczyli po raz pierwszy na targach, byli zaskoczeni i pełni uznania. „Dostaliście dokładnie taki autobus, jaki sobie życzyliśmy” odpowiadaliśmy.

Autosan wiąże duże nadzieje ze sprzedażą nowych autobusów.

(jz)

Kolorowych jarmarków powrót

Początek na poprzedniej stronie.



Jeden z trzech żyjących mrzygłodzkich garncarzy – Stanisław Łomiński.

zji kamyki. Tak przygotowany materiał można było włożyć na krąg. Poruszało się go prawą nogą, a glinę formowało dwoma rękami, stosownie do zamiaru. Niektóre naczynia ozdabiano przez żłobienie wzorków albo przy użyciu białej gliny ceramicznej. Uformowane garnki suszyły się na deskach pod powalą lub na strychu. Potem zanosiliśmy je na noszach lub zawoziliśmy furmanką do wypalania. Aby uzyskać błyszczącą powierzchnię, ścianki naczyń smarowało się polewą, czyli barszczem żytnim, i posypywało przez sito sproszkowanym ołowiem.

Do wypalania służył jeden, wspólny dla wszystkich piec, znajdujący się nad Sanem. Proces wypalania trwał od dziesięciu do dwunastu godzin. Palono miękkim drewnem, używając sosny, osiki i olchy. Trzeba było mieć doświadczenie, aby wiedzieć, w którym momencie skończyć wypalanie. – Potem garnki sprzedawano się na targach i odpustach. Jeździliśmy do Leska, Baligrodu, Ustrzyk Dolnych, Birczy, Brzozowa i oczywiście Sanoka. Przed odpustami w piecu paliło się nawet dwa razy w ciągu doby, wyciągając gorące jeszcze naczynia. Pamiętam jak przed Świętem Morza, chyba w 1936 r., robiłem na wystawę do Sanoka całe mnóstwo popielniczek, flakoników, świeczników, garnuszków i dzbanków.

Według pana Mieczysława, przed II wojną działało w Mrzygłodzie około czterdziestu garncarzy, zrzeszonych w cechu. Znanymi rzemieślnikami byli m.in. Sokołowscy, Chrzanowscy, Krzanowscy, Zabłotni, Łomińscy, Stobercy, Rudniccy. Po wojnie liczba garncarzy systematycznie zmniejszała się. Wyrobem garnków przestano zajmować się w latach 60. Dziś w Mrzygłodzie żyje, prócz Łomińskiego i Chrzanowskiego, jeszcze jeden garncarz, Eugeniusz Krzanowski.

Przy okazji Królewskiego Jarmarku mieszkańcy Mrzygłodu, wspólnie z przedstawicielami Niebieszczan, zamianifestowali swoje dążenia do utworzenia samodzielnej gminy. Poparcie dla nich wyraził Bogdan Rzońca, marszałek województwa podkarpackiego, który przybył na jarmark, aby odświeżyć herb Mrzygłodu. Herb ów, znany ze starych pieczęci i dokumentów, zostanie umieszczony na budynku Cepelii w rynku, aby wszystkim przypominać o dumnych tradycjach dawnego miasteczka.

Jolanta Ziobro

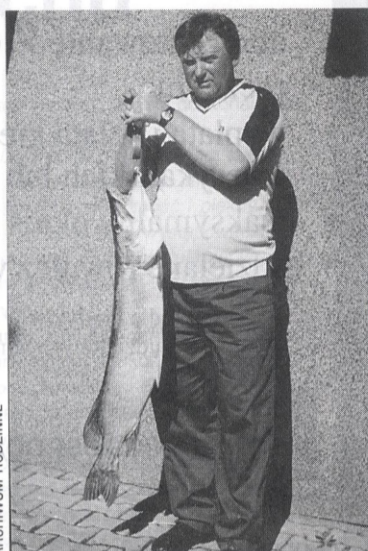


Okaz

Szczupak o zachodzie

Tegoroczny sezon szczupakowy świetnie rozpoczął Czesław Indyk z koła nr 1. Dziewiątego maja na stawie gromadzkim złowił prawie dziesięciokilowego kolosa.

– Zasadziłem się z żywcówką, przynętą była spora płoć. O zachodzie słońca korek zniknął pod wodą. Szczupak kilka razy odjeżdżał, hol trwał w sumie ze 20 minut. Przy ładowaniu przydał się kupiony niedawno duży podbierak. Ryba – prawdopodobnie samica – miała metr i sześć centymetrów, a sprężynowa rosyjska waga pokazała 9,5 kilograma.



Czesław Indyk z życiową rybą

Okręgowe Zjazdy Delegatów

Pięciu w zarządzie

W Krośnie odbył się Okręgowy Zjazd Delegatów PZW. Do zarządu okręgu wybrano pięciu sanoczan.

Sekretarzem został Bolesław Radwański (wiceprezes koła 2), skarbnikiem Ryszard Kusiak (prezes koła 3), a członkami Eugeniusz Oryszak (koło 2) oraz Wojciech Mądry i Adam Skrechota (koło 1). Ponadto członkowie „jedyńki” weszli do komisji rewizyjnej – Józef Litwin, i sądu organizacyjnego – Janusz Benedyck. Prezesem zarządu okręgu pozostał Józef Jędrzejczyk z Krosna.



Właściciel sklepu – Adam Skrechota

Sklep wędkarski top fly

zaprasza na zakupy

czynny w godzinach:
9.30-17.00 (poniedziałek-piątek)
9.30-13.00 (soboty)

specjalność sklepu
wędkarstwo muchowe
specjalistyczna oferta na stronie
<http://topfly.republika.pl/>
ul. Lipińskiego 56, tel./fax 464-32-25

Splawikowe Mistrzostwa Okręgu

„Trójka” tuż za podium

Drużyna koła nr 3 zajęła czwarte miejsce podczas XXIII Splawikowych Mistrzostw Okręgu, które rozegrano na stawach w Wróblowej pod Jasłem. Indywidualnie brązowy medal zdobył Robert Woźny.

Zresztą wszyscy reprezentanci „trójki” połowili przyzwocie – Krystyna Woźny była 4. wśród kobiet, a Michał Fejkiel 6. w juniorach. Słabo wypadło natomiast startujące bez kobiety koło nr 1, zajmując przedostatnie, 15. miejsce (9. junior Łukasz Żołnierczyk, 20. senior Andrzej Więckowicz). Drużynowo zwyciężyło Krosno 1, przed Stwierzem Ustrzyki Dolne i krośnieńskim „Balatonem”.

Z powodu złej pogody i wysokiego stanu wody nie odbyły się muchowe i spinningowe mistrzostwa koła nr 2. Przesunięto je o tydzień i tym sposobem w najbliższą niedzielę mistrzostwa spinningowe mają rozegrać wszystkie sanockie koła. Wędkarze z „jedyńki” na stawie w Hłomczy (zbiórka od 8.00 do 8.30), a z „dwójki” i „trójki” na Sanie (pierwsi – 5.00 przy moście na Białą Górę, drudzy – 7.00 przy stawie na Sosenkach). Natomiast mistrzostwa muchowe koła nr 2 zaplanowano na sobotę (6.00 przy moście na Białą Górę).

Zarybienia w kołach

Poniżej wiosenne zarybienia wszystkich sanockich kół.

Stawy w Hłomczy (koła nr 1 i 2): 400 kg szczupaka (łowny) i 200 kg karpia (łowny) do stawów nr 1 i 2; 200 kg amura (kroczek) do wszystkich trzech stawów; 180 kg pstrąga tęczowego (łowny) i 20 tysięcy sztuk narybku sandacza do stawu gromadzkiego.

Stawy na Sosenkach (koła nr 3): 100 kg szczupaka (łowny), 650 kg karpia (handlowy) i 2 tysięcy sztuk narybku sandacza.

Prawdopodobnie jesienią zorganizowana zostanie wystawa w kole nr 1, dotycząca jego osiągnięć i historii. Wtedy też dobiegnie końca kompletowanie materiałów do opracowywanej właśnie kroniki koła. O kontakt proszeni są zwłaszcza wędkarze, którzy w ciągu ostatnich 12 lat (od 1989 roku) złowili okazy spełniające normy medalowe i posiadają fotografie tych ryb. Siedziba koła (ul. Daszyńskiego 4) czynna jest w czwartki od godziny 17.30 do 19.00.

Przygoda na Sanie

Głowacice spod „bałwanków”

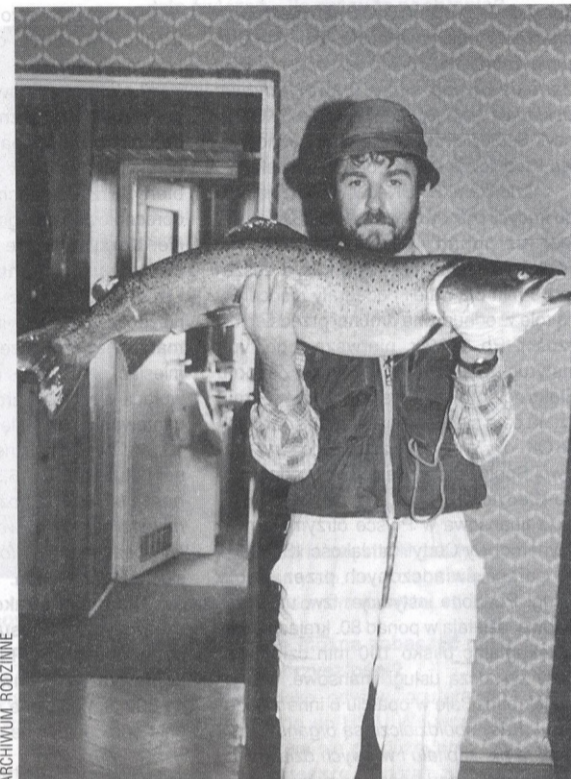
Zbigniew Płoszaj to najbardziej utytułowany sanocki wędkarz, jedyny w naszym mieście złoty medalista Muchowych Mistrzostw Polski. Ale zapytany o największą przygodę nie mówi o sukcesach sportowych. To, co przydarzyło mu się w ciągu niespełna miesiąca dziesięć lat temu, dla większości wędkarzy na zawsze pozostanie nieosiągalnym marzeniem.

Cztery wyjścia na ryby, połów zawsze krótki, za każdym razem tylko jedno branie. Trzy ryby złowione, czwarta zerwana, oczywiście w myśl porzekadła „największe zostają w wodzie”. Głowacice – trzy medalowe, czwarta być może nawet na rekord kraju. I fakt najbardziej zdumiewający – rzecz działa się w miejscu, które znają prawie wszyscy, a za które większość łowców głowac nie dałaby złamanego szeląga – „bałwanki” przy Autosanie...

Złota głowa

– Mnie też na myśl by nie przyszło, żeby iść za głowacą na „bałwanki”, ale oznaki jej zerwania widział tam kolega łowiący brzanę. Tego roku z sukcesami jeździłem za pstrągiem, ale gdy zaczął się jego okres ochronny, postanowiłem sprawdzić to miejsce. Wybrałem się z lipieniową muchówką, na przynętę wybrałem puchowca własnej roboty przypominającego strzeblę. Stało dwóch znajomych brzaniarzy. Zaczęłem łowić na płani poniżej „bałwanków”, zszedłem aż do „betonika” – nic. Wróciłem do góry, na wodę dostownie po kolana. Pierwszy rzut, przynęta ledwie się zanurzyła – branie. Ale w sumie delikatne, jak zwykłego pstrąga, nic specjalnego. Zresztą na początku ryba szła pod prąd praktycznie bez oporu, myślałem: może pstrąg, może brzana, może świnka, czy większy kleń. I nagle odbicie takie, że mało mi wędki nie wyrwało, ryba poszła w dół jak lokomotywa. Musiała poczuć płytszą wodę albo mnie zobaczyła. Z przerażeniem patrzyłem jak ubywa sznura, a nie miałem podkładu. I gdy na kołowrotku zostały może ze dwa zwoje, ryba się zatrzymała. Stała w dołku, musiałem za nią iść. Jak stawała, to momentalnie zaczynałem ją holować. Trwało to ze 20 minut. W końcu udało mi się podciągnąć głowacicę na te płycizny od strony Autosanu. Koledzy podszli, żeby pomóc przy podebraniu: jeden stanął z jednej strony, drugi z drugiej. Na wszelki wypadek wzięli żywcówką podrywkę. Ale ryba była już tak osłabiona, że udało mi się ją chwycić pod skrzelą.

Głowacica miała równy metr i 9 kilo wagi, czyli spełniała normę na złoty medal! Zbigniew Płoszaj swoją zdobycz zgłosił do „Wiadomości Wędkarskich” i „Wędkarza Polskiego”. W tym drugim piśmie wygrał roczny ranking „łososiowate na muchę”, otrzymując w nagrodę wędzisko muchowe. Przez kilka następnych lat nie odnotowano większego okazu złowionego tą metodą.



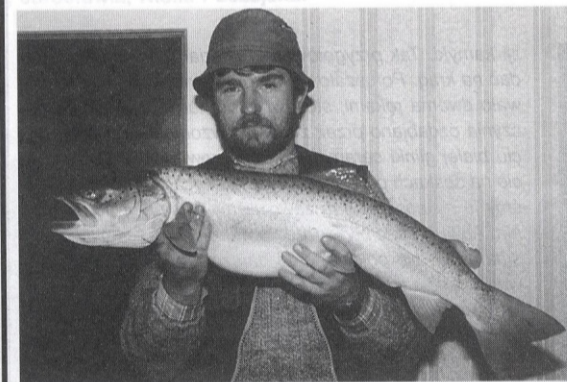
Złota głowacica – 100 cm i 9 kilo

Głowy srebrne

– Następnym razem pojechałem na „bałwanki” dopiero za jakieś trzy tygodnie – to nie było czasu, to pogody. Nad wodą zjawili się skoro świt. Byłem już lepiej przygotowany, miałem osękę, nawiązałem podkład. Od razu poszedłem w to samo miejsce. Stało już kilku brzaniarzy. Zamoczyłem puchowca, żeby od razu namokł. Pierwszy rzut, ledwie przynęta dotknęła wody, tyle co ją przytopiłem – siedzi. Początek identyczny, znów ryba szła w moją stronę, ale już wiedziałem, o co chodzi. Oczywiście jak mnie

Głowa rekordowa?

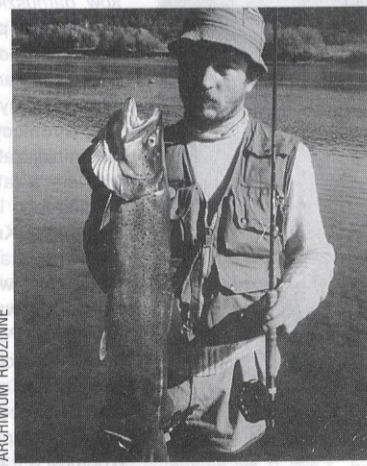
– Wieść o głowacach poszła w Sanok echem, koledzy się napalili. Przyjeżdżam za parę dni, a tam stoi kilku – Tadek Różycki, Marek Sikorski, Tomek Tylko, Staszek Cielemecki. Jedni za głowacą, inni za brzaną. Łowimy. Widać wprawdzie, że od czasu do czasu „głowa” idzie gdzieś tam pod prąd za rybka, ale nie bierze. Po pewnym czasie Marek się zniechęcił, poszedł do góry łowić lipienie, ale ja twardo stoję w tym miejscu, gdzie złowiłem poprzednie głowacice, pozostali wokół mnie. Nagle potężne branie, ryba od razu poszła w dół. Może zobaczyła brzaniarza, który łowił na wypłyceniu poniżej. W pewnym momencie taka „sruba” w dół, że myślę: nie wyrobię. Głowacica wybrała cały sznur i kawał podkładu, prawie 50 metrów, poszła pod drugi brzeg. Proszę tego brzaniarza, żeby zwinął wędkę, ale gość uparcie łowi dalej. Schodzę w dół, podnoszę muchówkę nad nim, w tym momencie facet wstał, bo chyba chciał zobaczyć rybę. Ale to ona zobaczyła jego – jak nie zaczęła szaleć... Zaczęła się obracać, okręcać żyłką. I nagle nic nie czuję na wędce! Myślę: poszła. Ale po chwili znów jest, i znów nie ma. A ryba zaczęła się odplątywać, stąd te przerwy. Wtedy zobaczyłem jej ogromny łeb, widzę, że solidnie zahaczona, myślę: dobrze jest. Ryba poszła pod drugi brzeg, wtedy też koledzy ją zobaczyli. Zaczęli łapać się za głowy, Tadek pokazywał, że kolos, ja też zresztą czułem na kij, że dużo większa od tej pierwszej. Nie mogłem jej oderwać od dna, jakimś miał przywiązane wiaderko z wodą. Ale pomału zacząłem podciągać głowacicę, może nawet trochę za ostro. Tadek krzyczy: Daj spokój, bo stracisz rybę. Ale hol trwał już ze 20 minut, a ja koniecznie chciałem ją zobaczyć w całej okazałości. W końcu wyłoniła się dostownie kilka metrów ode mnie. I to był koniec – ryba tylko ruszyła głową, przypon pękł jak nitka... Głowacica jeszcze chwilę stała nieruchomo, po czym powoli, majestatycznie odplątywała. Wyglądała na kilkanaście kilo, kto wie, czy nie była większa niż ówczesny rekord Polski, który wynosił chyba 15 kilo.



Pierwsza srebrna – 85 cm i 7,5 kilo

zobaczyła – lokomotywa w dół. Ale czułem, że to już nie ta moc, co przy pierwszej głowacie. Mówię do gości: „Panowie, zwinicie wędki, bo się splączemy, coś mam”. Pozwili, zacząłem holować. Trwało to jakiś kwadrans, wreszcie podebrałem rybę osęką, po czym mówię: Już nie przeszkadzam, możecie zarzucić. Usłyszałem parę przekleństw, ale nie złośliwych, raczej typu: My tu od godziny, a ten za pierwszym rzutem... Ryba miała 85 cm i 7,5 kg.

Tydzień później Zbigniew Płoszaj złowił trzecią głowacicę. Znowu w tym samym miejscu, znów wczesnym rankiem. – Połów był bardzo podobny jak poprzednio – chwilę porzucałem, branie, jakiś kwadrans holi i na osękę. Ta ryba miała 80 cm i 7 kilogramów. Tych głowac nie zgłaszałem do tabeli okazów, czego zresztą potem trochę żałowałem. Wprawdzie były nieco mniejsze – na srebrny medal – ale oprócz zdjęć zawsze byłaby jakaś dodatkowa pamiątka, jakiś oficjalny dowód.



Druga srebrna – 80 cm i 7 kilo

Magazyn Wędkarski
redaguje
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Zbigniew Płoszaj to drużynowy Muchowy Mistrz Polski i brązowy medalista indywidualny z 1989 roku, dwukrotny Mistrz Okręgu (1989, 1993) i Mistrz Koła nr 1 (1989, 1990). Był członkiem drużyny „jedyńki”, która wygrała Jesiennego Lipienia Sanu (1997). Ponadto w mistrzostwach koła i okręgu kilka razy zajmował miejsca na podium. Długoletni członek kadry okręgu.

Ma żonę Urszulę oraz dwoje dzieci – córkę Iwonę (15 lat) i syna Łukasza (12 lat). Hobby – narciarstwo.

Wczasy rodzinne w Mnichowskim Potoku koło Bardejowa (Słowacja).

Termin: 6-19 lipca 2001 r.
Cena: 390 zł od osoby (bez dojazdu) lub 450 zł (z dojazdem tam i z powrotem).

Informacje i zapisy: 013 463-23-67 w godz. 12.00-16.00.

Posiadamy jeszcze wolne miejsca na koloniach i obozach w następujących miejscowościach: Rumia k. Gdyni, Modra Harmonia k. Bratysławy (Słowacja), Grecja, Mnichowski Potok k. Bardejowa (Słowacja).



WYŻSZA SZKOŁA HOTELARSTWA I TURYSTYKI W LESKU

OGŁASZA PO RAZ PIERWSZY NABÓR NA I ROK STUDIÓW
DZIENNYCH I ZAOCZNYCH W ROKU 2001/2002 NA SPECJALNOŚCIACH:

- > HOTELARSTWO
- > TURYSTYKA

W naszej uczelni pracować będzie zespół znakomych wykładowców, reprezentujących wiodące ośrodki naukowe w kraju. Gwarantują oni wysoki poziom kształcenia oraz kompleksowe przygotowanie studentów do przyszłej pracy zawodowej. Dla studentów zamiejscowych zapewniamy miejsce w domu studenckim z całodziennym wyżywieniem. WYMAGANE DOKUMENTY: podanie na ustalonym przez WSHIT formularzu, świadectwo dojrzałości w oryginale lub jego odpis, zaświadczenie lekarskie, 4 fotografie, potwierdzenie wniesienia opłaty (rekrutacyjnej i wpisowej).

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ: na studia dzienne do 27 lipca, na studia zaoczne do 20 września.

INFORMACJI UDZIELA I WPISÓW DOKONUJE PUNKT REKRUTACYJNY WSHIT W LESKU, ul. Jana Pawła II 18, 38-600 LESKO, tel. (013) 469-66-76



FIL-BUD

SANOCKA FABRYKA
OKIEN DREWNIANYCH

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)

PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE
NOWEJ GENERACJI

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT

tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920



Polskie Towarzystwo
Finansowe SA

Atrakcyjny kredyt dewizowy

już od 6,2%

na samochody nowe i używane
zakupione w komisie lub od osoby fizycznej
bez poręczycieli

Najtańsza rata na rynku

Autoryzowany przedstawiciel:

Agencja „JOTA”

SANOK, ul. Kościuszki 37

(„Rolnik”, I piętro)

tel. (013) 464-42-67



natychmiastowy odjazd...

bezpłatna infolinia: 0-800-266-166

Internet: www.ptf.pl

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Sala komputerowa

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98



F.H.R. „DOSER”

Studio Radiowe

Radio „HALA”

oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8

(Hala Targowa – stoisko nr 22)

tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego”

(nie pobieramy prowizji)

KARO ŻALUZZE

PRODUKCJA W SANOKU

– poziome – pionowe

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2

tel. 464-19-12 lub 463-35-98

CENY PRODUCENTA

Restauracja Zasanie

zaprasza

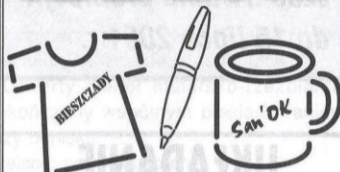
na zabawę taneczną

30 czerwca 2001 r.

(sobota)

Wstęp wolny

NADRUKI



PLANSZE
REKLAMOWE

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3

tel. 4642020 www.solus.com.pl

Biuro Rachunkowe

– super ceny

Gwarantowana jakość usług

Sanok, ul. Kopernika 10

tel. 463-04-95

USŁUGI OGÓLNO

BUDOWLANE

– szpachlowanie

– suche tynki

– docieplanie balkonów

– prace wykończeniowe

tel. 0607 572 497

Bramy garażowe • Ogrodzenia

Elementy z rur giętych

„PROFIL”

Przedsiębiorstwo

Wielobranżowe

ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km



WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

z siedzibą w Rzeszowie, ul. Sucharskiego 2

www.wslz.rzeszow.pl, tel (017) 866 11 88, 866 11 99

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE (9 semestrów)

Ekonomia

STUDIA LICENCJACKIE (6 semestrów)

Ekonomia

Turystyka i Rekreacja

Administracja

Informatyka i Ekonometria

UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE (3 semestry)

Ekonomia

– międzynarodowe certyfikaty informatyczne i językowe

– ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)

PUNKT REKRUTACYJNY W SANOKU

ul. Zagrody 1, tel. (013) 463 25 07

KOLBIS[®]

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

PROMOCJA

22 zł/m² brutto

BLACHODACHÓWKI

TRANSPORT GRATIS • OBMIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS

10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Sanok Czerteż 42 a, tel. (013) 464 89 61

STARE OKNA
W ROZLICZENIU
ZA NOWE



Sanok ul. Piłsudskiego 8A

(Hala Targowa)

tel. (013) 463-66-63

„Mat-Mil” Sp. z o.o.

(byli pracownicy stołówki O/SZG NiG w Sanoku)

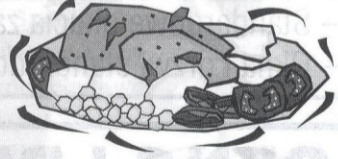
Prowadzi działalność

w zakresie:

sprzedaży obiadów

abonamentowych,

oraz



kompleksowej obsługi kulinarnej:

– uroczystości rodzinnych (wesela, komunie, jubileusze)

– imprez firmowych,

– spotkań towarzyskich, itp.

Zakres naszej usługi

zawsze dostosowujemy do

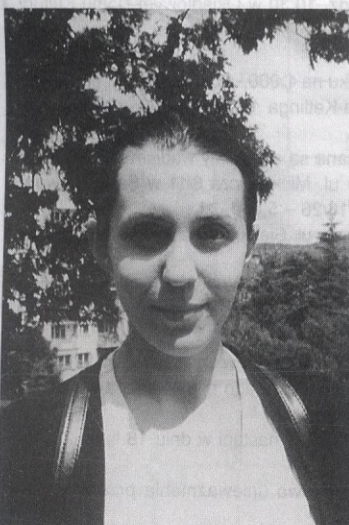
indywidualnych wymogów klienta.

ZAPRASZAMY

38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 12

tel. 465-22-51

Rozpoznaj się na zdjęciu



Co tydzień zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru.

PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy

zamówienia na telefon

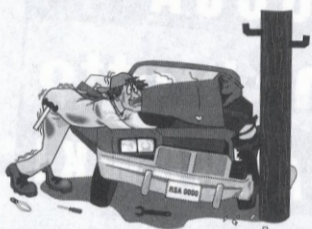
z dostawą do domu – gratis



PRODUCENT
ROMPLAST
OKNA DRZWI
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH



STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA

WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
tel. 463 01 21 w. 241
zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00

OKNA PCV

„CARBO-SAN 2”
38-500 SANOK
ul. Okulickiego 26
tel. (013) 464 19 67
fax (013) 463 02 27

PROMOCJA 10%

Dlaczego warto kupić nasze okna

- Rewelacyjnie niski współczynnik przenikalności cieplnej okien już od $k=1,05 \text{ W/m}^2\text{K}$
- Bardzo wysoka izolacyjność akustyczna $R_w=35\text{dB}$
- Wielofunkcyjność skrzydeł, którą umożliwiają okucia obwiedniowe SIEGENIA
- Standardowe okucia zawierające mikroszczelinę
- Okna i drzwi standardowe w stałej sprzedaży

OKNA I DRZWI Z PVC

NAJLEPSZE WYKONANIE • NAJLEPSZE CENY • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PRODUCENT
MULTI

tel. 013 46 350 44

Sanok ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



POPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW
KUPOJ OKNA PRODUKOWANE W SANOKU

RCMB®
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144
ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

czas trwania promocji:
do 15 lipca 2001 r.

ZAPRASZAMY do centrum budowlanego na promocję

- płytek glazurowanych OPOCZNO
- płytek GRES I gat. (cena 21,19 zł/m²)
- mas tynkarskich mineralnych i akrylowych
- pustaków z Kupna
- bloczków SIPOREX (na zaprawę lub klej)

Super ceny

**UKŁADANIE
KOSTKI BRUKOWEJ**
pośrednictwo w zakupie bruku
tel. kom. 0600680651
tel. 464-01-35

Kółko Rolnicze w Sanoku
ogłasza przetarg
na wynajem pomieszczeń
magazynowo-warsztatowych
przy ul. Płowieckiej 88 (garaże)
tel. 4645530 lub 0605 205 645

**SZWAGIER
MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
**Oferujemy meble
na zamówienie**

WAKACYJNA PROMOCJA:
Stoliki komputerowe ... od 100 zł
Biurka od 125 zł
Meble młodzieżowe od 600 zł
Zapraszamy

**FOTO-STUDIO
- KOLOR**
ul. Kochanowskiego 25
tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:



- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
 - OBRÓBKĘ FILMÓW APS
 - WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH
- Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbitart.com.pl
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

SALON – „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
 - GŁOŚNIKI tel. 464-85-33
 - ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!
- UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰ - 17⁰⁰

LETNIA PROMOCJA

zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg ustny ograniczony

na sprzedaż lokalu mieszkalnego przy ulicy: Mickiewicza 6/11 w Sanoku o pow. użytkowej 55,50 m² położonego na III piętrze i Prugara-Ketlinga 16/26 o pow. 50,40 m² położonego na III piętrze.

Do tego przetargu mogą przystąpić wyłącznie kandydaci i członkowie oczekujący w tut. Spółdzielni. Komisja przetargowa wymagać będzie potwierdzenia o kandydactwie lub członkostwie z Działu Członkowsko-Mieszkaniowego SSM lub posiadania książeczki mieszkaniowej PKO z wpisaną rejestracją w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Cenę wywoławczą mieszkań ustala się: mieszkanie przy ul. Mickiewicza 6/11 na kwotę 1.000,- zł za 1 m² pow. użytkowej mieszkania, tj. 55.500,- zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset złotych) i przy ul. Prugara-Ketlinga 16/26 – 1.000,- zł za 1 m², tj. 50.400,- zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy czterysta złotych).

Przetarg odbędzie się 18 lipca 2001 r. o godz. 10.00 w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku.

W przypadku braku członków oczekujących lub kandydatów tut. Spółdzielnia przeprowadzi przetarg ustny nieograniczony dla osób chcących nabyć ww. lokale. Przetarg odbędzie się 18 lipca 2001 r. o godz. 10.30 w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku.

Cenę wywoławczą mieszkań ustala się: mieszkanie przy ul. Mickiewicza 6/11 w Sanoku na 1.000,- zł za 1 m² pow. użytkowej mieszkania, tj. 55.500,- zł i przy ul. Prugara-Ketlinga 16/26 – 1.000,- zł za 1 m², tj. 50.400,- zł.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. mieszkanie przy ul. Mickiewicza 6/11 w Sanoku kwotę w wys. 5.550,- zł i przy ul. Prugara-Ketlinga 16/26 – 5.040,- zł.

Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 403 (IV piętro) do dnia 18 lipca 2001 r. do godz. 9.00.

Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu, tj. do dnia 25 lipca 2001 r. Kwota wadium wliczona jest w kwotę ustaloną w przetargu.

W przypadku nie wpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu 18 lipca 2001 r. w kasie SSM po godz. 13.00.

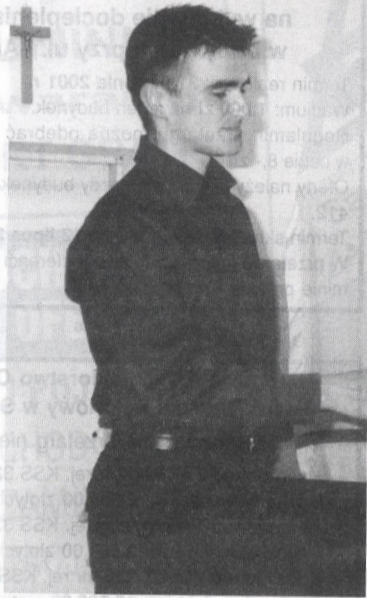
Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ścista czołówka

Bardzo dobrze spisali się nasi rolkarze w swym kolejnym starciu, tym razem w Mistrzostwach Polski rozegranych w Opolu. Bilans Sanoka to: 2 złote medale, 5 srebrnych i 5 brązowych potwierdza, zresztą nie po raz pierwszy, naszą wysoką lokatę wśród krajowych ośrodków w tej dyscyplinie. Na tak bogaty dorobek złożyło się aż dziewięć krążków wywalczonych przez reprezentantów Górnika i trzy przez zawodników Zrywu.

Ze skromnych informacji uzyskanych od trenera **Marka Drwięgi** (do chwili obecnej nie otrzymaliśmy jeszcze żadnych oficjalnych danych z MP) wynika, iż najlepiej zaprezentowali się **Witold Mazur**, który wygrał bezapelacyjnie bieg na dystansie 1.500 metra seniorów i sztafeta Górnika w składzie: **Robert Kustra**, **Damian Sobolak** i **Krzysztof Rysz**, która nie miała sobie równych w rywalizacji na 3.000 m. Na marginesie odnotujemy, iż Mazur wywalczyłby zapewne jeszcze jeden medal, w biegu długim na 15.000 m, lecz z powodu problemów żołądkowych musiał niestety zjechać z trasy.

Członkowie sztafety świetnie spisali się też podczas rywalizacji indywidualnej juniorów. **Kustra** jeździł niezwykle równo w całej imprezie był 2. na 1.500 m oraz 3. na 500 i 10.000 m. **Sobolak**, choć wywalczył jeden medal mniej, dwa razy stał na 2. stopniu podium. W biegach na 10.000 i 1.500 m zajmował odpowiednio 4. i 5. lokatę. W dwóch przypadkach o medal otarł się **Rysz**, będąc dwukrotnie 4. – na 300 i 500 m. Na 1.500 m został sklasyfikowany na 7. pozycji.



Mimo kłopotów zdrowotnych Witold Mazur nie po raz pierwszy potwierdził opinię jednego z najlepszych wrotkarzy w kraju.

Godne odnotowania są również miejsca ostatniego z naszych juniorów, **Daniela Załączkowskiego**, który w każdym biegu zajmował miejsca w pierwszej dziesiątce. „Zając” był 6. na 10.000, 8. na 500, 9. na 1.500 i 10. na 10.000 metrów.

Doskonale wypadli także młodzi wiekowo kadeci. **Bartłomiejowi Haduchowi** zabrakło do kompletu tylko złota. Był 2. w biegu sprinterskim na 300 m, dwukrotnie 3 – na 1.500 i 3.000 m i 4. na 500 m. Klasą dorównywał mu **Piotr Bluj**, który na 3.000 m wyprzedził Haducha zajmując 2. miejsce, zaś na 300 m nieznacznie mu uległ, będąc ostatecznie 3. To ogromny sukces tego ostatniego, jeśli wziąć pod uwagę, iż w tym roku praktycznie nie jeździł on jeszcze na wrotkach.

Należy też wspomnieć o 4. miejscu **Tomasza Tarnawskiego** w biegu seniorskim na 15.000 m oraz o lokatach **Magdaleny Koźmy**, która była raz 5., dwa razy 7. i 9. w poszczególnych startach.

Polski Związek Sportów Wrotkarskich ustalił skład kadry na najważniejsze imprezy międzynarodowe. Nie jest zaskoczeniem, iż w gronie reprezentantów znaleźli się zarówno **Mazur**, jak i **Sobolak**. Sporą zaś niespodzianką jest za to umieszczenie przez wrotkarską centralę dopiero w rezerwie kadrowej **Kustry**. Przypomnijmy, iż **Robert** to nie tylko zwycięzca GP Warszawy, ale także wrotkarz nr 1 ubiegłorocznego cyklu wśród juniorów młodszych oraz dwukrotny uczestnik Mistrzostw Europy! Nasuwa się pytanie, o co chodzi tak naprawdę wódcarzom PZW. Jak widać „przekrety” zdarzają się nie tylko w polskim hokeju i piłce nożnej...

P. Wacławski

Fatalna pogoda nie strasza członków Sanockiej Grupy Mitośników Maratonu. Zgodnie z zapowiedzią 2. rocznicę śmierci najlepszego sanockiego maratończyka-amatora, **Ryszarda Pisiaka**, uczcili na swym koronnym dystansie.

Nie pobiegli jednak na MOSIR-ze, ani na Skansenie, jak pierwotnie planowano, lecz na kilometrowej trasie (42,195 pętli) wytyczonej za lotniskiem sanitarnym. Najlepszy czas uzyskał **Marian Gielar** – 3 godziny i 24 minuty. Potem finiszowali kolejno **Jarosław Adamczuk**, **Grzegorz Fedak**, **Piotr Żołnierczyk** oraz **Jerzy Nalepka**, którego żona i córka również zaznaczyły swój udział – **Ryszarda Nalepka** przebiegła 10 km, a **Katarzyna Nalepka** – 7. Natomiast dystans półmaratonu pokonali **Miroslaw Kaźmierczak** i **Józef Fedak**.

(b)

SGMM składa podziękowania sponsorom biegu. Byli to: Autosan, Biuro Promocji Miasta, Namiot LECH oraz anonimowy ofiarodawca z Zagórza.

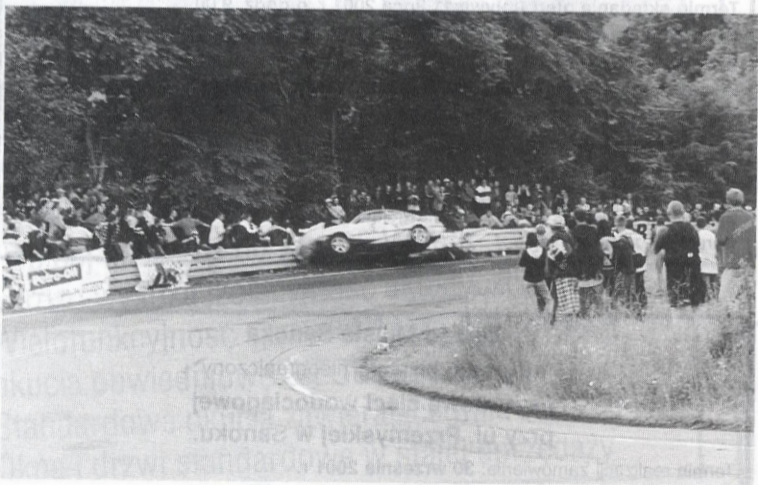
Memoriałowy maraton

SANOK



S. G. M. M.

Nowe logo Sanockiej Grupy Mitośników Maratonu, autorstwa Grzegorza Fedaka



PRZEMYSŁAW URUSKI

Podczas Bieszczadzkiego Wyścigu Górskiego znów zdarzył się wypadek. Doszło do niego w czasie przejazdu **Jarosława Hebdy**, który na wirażu nie opanował swojego opla calibry. Poturbowani zostali dwaj kibice, którzy ze złamaniami trafili do szpitala.

Osiedlowy Dom Kultury **Gagatek** organizuje turniej koszykówki „O beczkę piwa”. Rozegrany zostanie w sobotę 7 lipca (godz. 13.00) na boisku przy Gimnazjum nr 1. Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 25 roku życia. Zgłoszenia drużyn do 5 lipca.

Lekka atletyka

Minima braci

Niezłe wyniki zawodników Zrywu na mityngu lekkoatletycznym w Mielcu.

Bracia Futymowie uzyskali minima dla juniorów młodszych na Mistrzostwa Polski. **Michał Futyma** skoczył w dal 6,65 metra, a dyskobol **Korneliusz Futyma** zaliczył 44,50 m, poprawiając rekord życiowy w dysku półtorakilogramowym. W tej samej konkurencji najlepszy rezultat z młodzieckiej uzyskała **Katarzyna Gliściak** – 20,88 m. Życiówkę pobił też młodzik **Daniel Floreczak**, który pchnął kulę na odległość 12,31 m.

(b)

Orienteering

Najlepiej juniorzy młodszy

Rozegrane pod Nowym Sączem Małopolskie Biegi na Orientację były najtrudniejszymi zawodami, w jakich do tej pory brała udział młodzież z klubu Berdo Zagórza.

Na trasach długości od 3,5 do 4,5 kilometra niektórzy spędzali ponad 2 godziny, nic zatem dziwnego, że niemal połowa startujących nie ukończyła rywalizacji. **Berdo** najlepiej wypadło w kategorii juniorów młodszych – wśród dziewcząt wygrała **Justyna Kaczmarczyk** przed **Patrycją Gembalik**, wśród chłopców 2. był **Daniel Latusek**, 3. **Paweł Wójcik**. Miejsca pozostałych sklasyfikowanych zawodników **Berda**: młodzicy – 2. **Marek Jankowski**, 11. **Grzegorz Zieliński**, 22. **Witold Nowak**; ktg. otwarta – 2. **Marcin Jankowski**, 3. **Daniel Błażejowski**.

(b)

III Liga Małopolska

Kłęska na pożegnanie

Przegrana 0-4 z Unią Tanów była najwyższą porażką Stali u siebie od niepamiętnych czasów (ćwierć wieku?). Na jeszcze większe lanie przyszło dla odmiary czekać... 10 dni, czyli do następnego meczu. W kończącym sezon spotkaniu z Proszowianką stalowcy 0-4 przegrali już do przerwy. Ostatecznie goście zwyciężyli 6-0, co i tak można za najniższy wymiar kary. Przy wykorzystaniu choćby połowy z pozostałych sytuacji, wywieźliby z Sanoka wynik dwucyfrowy...

Przewaga rywali była ogromna, od samego początku demolowali naszą obronę koronkowo rozgrywanymi akcjami. Wprawdzie najpierw dwóch świetnych okazji nie wykorzystał **Paweł Nowak** (pierwszy strzał obronił **Bernard Sołtyśnik**, drugi nieznacznie minął słupki), ale potem nie było już zmiłuj. Trzy następne akcje przyniosły gościom powodzenie i w niespełna pół godziny od rozpoczęcia gry było „po ptakach”. Pierwszy gol padł przy wyjątkowo biernej postawie obrońców – po wrzutce na pole karne **Sołtyśnik** instynktownie odbił strzał **Krzysztofa Radwańskiego**, ten jednak markując dobitkę wycofał piłkę do **Łukasza Szymanowskiego**, który dopełniał formalności niemal pytając, w który róg strzelać futbolówkę. Po kolejnych „koronkach” sytuację sam na sam wykorzystali **Krzysztof Piszczek** i **Nowak** – pierwszy przerzucił piłkę nad bramkarzem, drugi uderzył obok niego. W 35. min o centymetry pomylił się **Szymanowski**, za moment po rzucie wolnym **Paweł Wejnar** źle złożył się do główki z 5 metrów, przenosząc piłkę nad poprzeczką. Zawodnik ten okazję miał jeszcze sekundy przed przerwą, ale **Sołtyśnik** nogami obronił jego uderzenie. Moment wcześniej, znów po rozklepaniu naszej defensywy, wynik podwyższył **Piszczek**: po jego pięknym technicznym strzale piłka wyśladowała w siatce, odbijając się tuż przy spojeniu zarówno od poprzeczki, jak i słupka.

Po przerwie goście spuścili nieco z tonu, zdobywając „tylko” dwa gole – najpiękniejszą i najbardziej kuriozalną bramkę meczu. To, co w 67. min zrobił **Nowak**, winno być pokazywane jako wzorcowy przykład solowej akcji: po przejęciu piłki na połowie boiska minął trzech rywali, rajd kończąc bombą w okienko z 20 metrów. Natomiast ostatni gol zaskoczył nawet samego strzelca, **Łukasza Skrzyńskiego**, który bił wolnego niemal z punktu wykonywania kornarów. Po płaskim uderzeniu zmiennik **Sołtyśnika**, **Tomasz Piatek**, interweniował skrajnie nieporadnie, wpychając futbolówkę do siatki. Aby wyraz okazji gości był pełny, odnotujemy jeszcze trzy minimalnie niecelne strzały: mierzone w długi róg uderzenie **Piszczka**, główkę z 5 metrów **Szczepana Wojaśnińskiego** i rzut wolny **Skrzyńskiego** (tuż obok okienka). Nadto między 80. a 84. minutą piłkarze Proszowianki trzykrotnie dochodzili do idealnych pozycji strzeleckich, ale za każdym razem w kluczowym momencie odskakiwała im piłka.

O przewadze gości najlepiej świadczy fakt, że w całym meczu Stal stworzyła tylko jedną czystą okazję bramkową – pod koniec pierwszej połowy strzał **Piotra Badowicza** spod poprzeczki wybił **Artur Łaciak**. Było kilka prób z dystansu, w większości jednak prosto w bramkarza (**Robert Ząbkiewicz**, **Marek Węgrzyn**, **Janusz Sieradzki**). Więcej precyzji miały uderzenia **Witolda Tarnolickiego** i **Ząbkiewicza** z końcówki meczu, ale w obydwu przypadkach **Łaciak** chwycił piłkę zmierzającą w róg.

Stal przegrała trzy ostatnie mecze ligowe, tracąc 13 bramek, z czego aż 10 na własnym stadionie. Czy dziwi zatem, że przy takiej formie spadamy do IV ligi?

Bartosz Błażewicz

STAL HERB SANOK – PROSZOWIANKA PROSZOWICE 0-6 (0-4)

Bramki: **Piszczek** 2 (25, 44), **Nowak** 2 (29, 67), **Szymanowski** (19), **Skrzyński** (86). Stal: **Sołtyśnik** (46 **Piatek**) – **Ząbkiewicz**, **Węgrzyn**, **Łuczka** – **Spaliński** (46 **Sumara**), **Gorzyńnik**, **Kuzicki** (46 **Tarnolicki**), **Kosiba** (46 **Szerszeń**), **Sieradzki** – **Pilszak**, **Badowicz**. Żółte kartki: **Spaliński**, **Sieradzki**. Sędziował **A. Kuśmierczyk** (Lublin). Widzów 200.

Stal zakończyła sezon na 17. miejscu w tabeli z dorobkiem 38 punktów (bramki 38-66: więcej straciła tylko Łada Biłgoraj). Niżej uplasowały się tylko **Lublinianka Lublin** i **Dalin Mylenice**. Do IV ligi spadły także obie drużyny z **Rzeszowa** – **Stal** i **Resovia**. Natomiast do II ligi awansował **Hutnik Kraków**.

Liga okręgowa

Nie patrząc na innych

Przed ostatnią kolejką druga drużyna Stali zajmowała 7. miejsce w tabeli i nadal nie mogła być pewna ligowego bytu. Aby utrzymać się bez względu na wyniki rywali, **Komunalni** musieli wygrać w **Grabownicy**. Wygrali 1-0.

Spotkanie rozgrywane na mokrym boisku nie było wielkim widowiskiem. Zwycięstwo zapewnił **Stali** **Mariusz Sumara** – po przejęciu zbyt krótko wybitej przez rywali piłki skutecznie przymierzył z woleja pod poprzeczkę. Nieco później sędzia nie uznał gola zdobytego po kornarze głową przed **Dariuszem Wróbleckim**, dopatrując się faulu stalowca. Analogiczna sytuacja miała miejsce na minutę przed końcem meczu pod naszą bramką, jednak wtedy arbiter przerwał grę zaraz po centrze z rzutu różnego. – Oczywiście miejscowi długo protestowali, twierdząc, że sędzia wypaczył wynik meczu. Pewnie nie byłoby tych kontrowersji, gdyby wcześniej sytuację sam na sam wykorzystali **Piotr Spaliński** i **Maciej Błażowski**. Szkoda zwłaszcza okazji tego drugiego, który strzelił jak należy, ale piłka zatrzymała się w błocie – powiedział trener **Piotr Kot**.

(bart)

GÓRNIK GRABOWNICA – STAL II KOMUNALNI SANOK 0-1 (0-1)

Bramka: **Sumara** (18). Stal: **Piatek** – **Szczański**, **Sabat**, **Masio** (70 **Drwięga**) – **Furdak**, **Wróblecki**, **Graboń**, **Szerszeń** (60 **Błażowski**), **Hodyr** (70 **Adamski**) – **Sumara** (87 **Wojnarowski**), **Spaliński**. Żółte kartki: **Spaliński**, **Sabat**, **Masio**, **Graboń**.

Stal zakończyła sezon na 6. miejscu w tabeli z dorobkiem 50 pkt (bramki 50-36).

Serdecznie przepraszam wszystkich prawdziwych sympatyków MKS STAL Sanok, którzy nadal czują żal do mojej osoby za gest wykonany przeze mnie w meczu z **Pogonią Leżajsk** w sezonie 1999/2000.

Grzegorz Pastuszak

Z ostatniej chwili:

Na posiedzeniu zarządu klubu Stal, trener pierwszej drużyny, **Ryszard Federkiewicz**, złożył rezygnację z pełnionej funkcji, przyjętą przez zarząd. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie nowym trenerem Stali.

Tenis

Prezes trzeci

Prezes Sanockiego Klubu Tenisowego, **Julian Bartkowski**, zajął 3. miejsce na turnieju z cyklu **Grand Prix Stalowej Woli**, w kategorii powyżej 40 lat.

Po dwóch wygranych meczach prezes **Bartkowski** trafił w półfinale na byłego ligowca, **Edwarda Banasia**, przegrywając 3/6, 4/6. Niepowodzenie to odbił sobie w meczu o 3. miejsce – kolejnemu rywalowi nie dał ugrać nawet gema.

W najbliższy weekend **Julian Bartkowski** wraz z innym członkiem SKT, **Michałem Szymkowiakiem**, jadą do **Vranova** na Międzynarodowe Mistrzostwa Słowacji.

(b)